

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Stefan Jurczak)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Otwieram czterdzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

Na sekretarzy posiedzenia powołuję pana senatora Andrzeja Chronowskiego oraz pana senatora Eugeniusza Grzeszczaka. Listę mówców prowadzi będzie pan senator Andrzej Chronowski. Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów z trzydziestego dziewiątego i czterdziestego posiedzenia Senatu uważam te protokoły za przyjęte.

Informuję, że Sejm na swoim czterdziestym drugim posiedzeniu, w dniu 3 lutego 1995 r., rozpatrzył poprawki Senatu do ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego. Sejm przyjął osiem poprawek Senatu do ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, natomiast odrzucił dziesięć, następnie przyjął tylko jedną poprawkę do ustawy o zmianie ustawy o denominacji złotego.

Informuję też, że Sejm na swoim czterdziestym trzecim posiedzeniu, w dniu 16 lutego bieżącego roku, rozpatrzył stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Sejm przyjął stanowisko Senatu, który wnosił o odrzucenie ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Doręczony paniom i panom senatorom porządek dzienny czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych.
2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO).

5. Inicjatywa ustawodawcza Senatu – projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności gospodarczej.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku dziennego? Nie.

Stwierdzam, że Senat przyjął przedstawiony porządek dzienny czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

Przypominam, że oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku dziennego. Zgodnie z art. 42 ust. 5 Regulaminu Senatu oświadczenie takie nie może dotyczyć spraw będących przedmiotem bieżących obrad.

Przystępujemy do punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 188, natomiast sprawozdania komisji w druku nr 188A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Nauki i Edukacji Narodowej, panią senator Wandę Kustrzebę. Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana w druku nr 188 zmiana ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych z pozoru wydaje się prosta i nie powinna powodować wątpliwości legislacyjnych, ale jej konsekwencje są ważne i znaczące dla polskiego środowiska naukowego.

Proponuje się w niej, aby w definicji jednostek naukowych, zawartej w art. 3 pkt 2 ustawy

(senator W. Kustrzeba)

z dnia 21 stycznia 1991 r. o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych, dokonać uzupełnienia o ppkt „d”, a mianowicie za jednostkę naukową – oprócz placówek Polskiej Akademii Nauk, jednostek badawczo-rozwojowych oraz szkół wyższych – uznać także Polską Akademię Umiejętności.

Rozszerzenie definicji umożliwi Polskiej Akademii Umiejętności ubieganie się o środki finansowe z budżetu państwa na dofinansowanie działalności statutowej, to jest utrzymanie budynków, prowadzenie biura, wynagrodzenia za referaty i delegacje oraz na inwestycje służące badaniom naukowym. Środki finansowe przeznaczone dla Polskiej Akademii Umiejętności będą mieścić się w ramach ogółu środków przyznawanych z budżetu państwa na rzecz KBN. Warto tutaj zauważyć, że zatrudnienie w Polskiej Akademii Umiejętności wynosi zaledwie półtora etatu.

Wysoka Izbo! Nie można przecenić znaczenia Polskiej Akademii Umiejętności dla nauki polskiej, szczególnie w latach zaborów i w okresie II Rzeczypospolitej. Polska Akademia Umiejętności powstała w 1872 r., a jej korzenie sięgają jeszcze głębiej, bo do roku 1816, to znaczy do czasu powstania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, które przekształciło się następnie w Polską Akademię Umiejętności. Celem Akademii była organizacja polskiego życia naukowego we wszystkich zaborach.

Po odzyskaniu niepodległości, w 1918 r., Polska Akademia Umiejętności pozostawała pod szczególną opieką państwa. W roku 1921 Rada Ministrów powierzyła Polskiej Akademii Umiejętności reprezentowanie nauki polskiej na forum międzynarodowym. Akademia otrzymywała od rządu specjalne dotacje, a oprócz tego hojnie była wspierana różnego rodzaju darowiznami od różnych fundacji, a także osób prywatnych. Na przykład Towarzystwo Historyczno-Literackie we Francji podarowało Akademii Bibliotekę Polską w Paryżu, wraz ze wszystkimi bezcennymi zabytkami piśmiennictwa i sztuki.

W roku 1945 majątek Polskiej Akademii Umiejętności został przejęty przez skarb państwa, a w roku 1951 Akademia Umiejętności zaprzestała swych działań pod naciskiem ówczesnych władz, ale nigdy się nie rozwiązała.

Sprawa reaktywowania akademii była zawsze żywa. Takie próby podejmowano kilkakrotnie, aż wreszcie w listopadzie 1989 r. odbyło się walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności, a w lutym 1990 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Wojciech Jaruzelski, zatwierdził jej zarząd.

Polska Akademia Umiejętności prowadziła i prowadzi działalność naukową. Dlatego uważamy, że powinna być finansowana tak jak inne

jednostki naukowe. Członkostwo w tym towarzystwie naukowym jest szczególnym zaszczytem i wyróżnieniem za wybitne osiągnięcia naukowe. Trudno byłoby domagać się, by jego członkowie opłacali składki i z nich utrzymywali stowarzyszenie.

Chcę tu podkreślić, że omawianą nowelizację poparły zarówno Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, jak i, bardzo jednoznacznie, wszystkie kluby w Sejmie.

Na posiedzeniu senackiej Komisji Nauki i Edukacji Narodowej projekt omawianej ustawy został przyjęty jednogłośnie i w imieniu tejże komisji mam zaszczyt prosić Wysoką Izbę o poparcie proponowanej zmiany w art. 3 ustawy o KBN.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to jedna z wielu oczekiwanych przez środowisko naukowe zmian w ustawie o Komitecie Badań Naukowych i z nadzieją oczekujemy na przygotowywaną kompleksowo nową ustawę dotyczącą systemu finansowania nauki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator. Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca pytania do pani senator sprawozdawcy? Bardzo proszę. Nie ma zgłoszeń. Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się u prowadzącego listę mówców sekretarza Senatu. Wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 40 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu przemówienie senatora w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut. W debacie nad daną sprawą senator może zabrać głos tylko dwa razy, ale powtórne przemówienie senatora w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Adamiaka.

Bardzo proszę, Panie Senatorze. Następnym mówcą będzie pan senator Henryk Maciołek.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych dotyczy bardzo nieznanego w istocie uzupełnienia w art. 3 pkt 2, mówiącego o podmiotach finansowanych przez wspomniany KBN. Dla Polskiej Akademii Umiejętności jednakże jest to zmiana bardzo istotna, bo wpisuje ją na listę instytucji,

(senator J. Adamiak)

które mogą ubiegać się o dofinansowanie działalności ze środków budżetowych.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego w pełni opowiada się za tą zmianą.

Pani senator sprawozdawca mówiła tutaj wiele o chlubnej przeszłości Polskiej Akademii Umiejętności, a wcześniej po prostu Akademii Umiejętności, a jeszcze wcześniej spadkobierczyni Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. I nikt nie ma chyba wątpliwości, jak wielkie były zasługi tejże akademii, zwłaszcza w latach niewoli narodowej i w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej. Nie chciałbym powtarzać tego, co zostało wyraźnie w sprawozdaniu powiedziane. Chciałbym natomiast raz jeszcze zwrócić państwu uwagę na fakt, że wpisanie tu Polskiej Akademii Umiejętności pozwala jej ubiegać się o środki i to tylko o środki na działalność naukową, bo jedynie takie, zgodnie ze swoją rolą, przydziela Komitet Badań Naukowych.

Oczywiście, co również wszystkim wiadomo, żeby się ubiegać o te środki, Polska Akademia Umiejętności, tak jak i inne jednostki naukowe, musi spełniać określone kryteria. Nie wątpię, że Polska Akademia Umiejętności takie warunki spełni i będzie otrzymywać środki finansowe z KBN. Ale trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie chodzi tutaj o całą działalność akademii. O środki na całą swoją działalność Polska Akademia Umiejętności powinna się ubiegać z zupełnie innych źródeł aniżeli KBN.

Na zakończenie, popierając tę zmianę ustawy, chcę życzyć całej Polskiej Akademii Umiejętności i osobom z nią związanym sukcesów i satysfakcji oraz rozwoju naukowego, pozwalającego im korzystać z tych właśnie środków Komitetu Badań Naukowych, a jednocześnie szybkiego odzyskania majątku i kondycji sprzed przymusowej nacjonalizacji i sprzed wymuszonego zaprzestania działalności w 1952 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Henryka Maciołka. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Maciołek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Reaktywowanie w 1989 r. działalności Polskiej Akademii Umiejętności to fakt o doniosłym znaczeniu dla nauki polskiej. Jest to powrót do najlepszych tradycji, dowód uznania szacunku dla instytucji, która odgrywała w latach zaborów i w okresie międzywojennym centralną rolę w nauce polskiej.

Polska Akademia Umiejętności, jak tu już mówiono, powstała w 1872 r. w Krakowie, skupiając uczonych polskich działających na ziemiach wszystkich zaborów i poza granicami kraju, uzyskując dzięki patriotycznej ofiarności finansowe środki na swoją działalność. Stała się nie tylko instytucją w pełni samodzielną pod względem finansowym, ale przede wszystkim instytucją ogólnonarodową w sensie rozumienia interesów kulturalnych i intelektualnych kraju.

Akademia położyła ogromne zasługi dla rozwoju nauki polskiej. Dzięki jej działalności w wielu dyscyplinach nauki osiągnięto wysoki poziom, a nawet wyniki o światowym znaczeniu. Warto więc tę szczytną działalność kontynuować, warto wrócić do okresu świetności, kiedy akademia skupiała najlepszych uczonych, złączonych ideą służenia Polsce.

Naszemu krajowi potrzebne są instytucje naukowe, o wysokim statusie społecznym, do koordynowania prac naukowych, do obrony interesów nauki. Potrzebne są instytucje otaczające opieką inicjatywy naukowe, literackie, historyczne i inne. Taką instytucją staje się Polska Akademia Umiejętności. Naszym obowiązkiem jest więc umożliwienie jej działania i udzielenie pomocy. Jest to obowiązek wynikający nie tylko z szacunku dla tradycji i zasług, ale również ze współczesnych potrzeb.

Po zmianie systemu politycznego i ekonomicznego nadszedł czas na zmiany w systemie organizacji i finansowania nauki takie, aby jej dynamiczny rozwój powiązany był z rozwojem gospodarczym i społecznym naszego kraju, i pozwolił na dołączenie do krajów wysoko cywilizowanych.

Obecny system finansowania nauki, zapoczątkowany w 1990 r., przerzucił cały ciężar utrzymania placówek naukowych na budżet państwa. Funkcję naczelnego organu do spraw polityki naukowej i naukowo-technicznej przejął Komitet Badań Naukowych. Ta centralizacja i sformalizowanie finansowania nie spełniają, jak dotąd, pokładanych w nich nadziei. W najbliższej przyszłości należałoby zastanowić się głębiej nad zrekonstruowaniem tego systemu. Ale póki co należałoby jednostce naukowej, jaką niewątpliwie jest Polska Akademia Umiejętności, umożliwić finansowanie jej statutowej działalności w systemie Komitetu Badań Naukowych.

Jestem za przyjęciem przedłożonej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi. Był pan ostatnim mówcą w debacie, bo pan senator Ireneusz Michaś oddał swoją wypowiedź do protokołu.

* Wystąpienie złożone do protokołu - w załączeniu

(wicemarszałek S. Jurczak)

Zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Jednocześnie przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem poselskim. Czy przedstawiciel rządu...

Bardzo proszę tutaj, do mównicy, Panie Przewodniczący. Głos zabierze przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, pan Witold Karczewski.

**Przewodniczący
Komitetu Badań Naukowych
Witold Karczewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym zupełnie jednoznacznie, w imieniu rządu, a także w imieniu Komitetu Badań Naukowych, poprzeć tę inicjatywę.

Wydaje mi się, że mamy tutaj do czynienia ze sprawą, która ma wymiar nie tylko merytoryczny, ale także wymiar symboliczny. O zasługach Polskiej Akademii Umiejętności dla polskiej nauki była już mowa, więc nie będę tego powtarzał. Przyjęte jednomyślnie stanowisko rządu jest jednoznaczne. Podkreślam z naciskiem, że przyjęcie tej nowelizacji ustawy stwarza nie automatyzm, lecz możliwość ubiegania się o środki budżetowe, którymi dysponuje Komitet Badań Naukowych. Oczywiście wszystko odbywałoby się w normalnym trybie, to znaczy w wyniku oceny merytorycznych walorów zgłoszonych projektów. I nie wydaje mi się, aby mogły zaistnieć jakiegokolwiek zastrzeżenia w tym względzie.

Tytułem dodatkowej informacji chciałem podkreślić, że w już przygotowanym i złożonym projekcie nowelizacji ustawy o Komitecie Badań Naukowych znalazło się dokładnie takie samo sformułowanie jak to, które zostało umieszczone w projekcie poselskim. Komitet Badań Naukowych doskonale zdaje sobie sprawę z potrzeby zmiany systemu finansowania, zmierzającej do zwiększenia liczby autonomicznych podmiotów, które mogłyby być finansowane z budżetu państwa.

Tak więc bez zastrzeżeń chciałem bardzo gorąco, w imieniu rządu, w imieniu Komitetu Badań Naukowych, a także w imieniu własnym – przyznaję, że jestem członkiem czynnym Polskiej Akademii Umiejętności – poprzeć ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Proszę chwilę poczekać na mównicę.

Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby zadać panu przewodniczącemu jakieś pytanie? Dziękuję...

(Senator Henryk Rot: Ja chciałbym.)

Bardzo proszę, pan senator Rot.

Senator Henryk Rot:

Panie Profesorze, użył pan tu pewnej formuły, mianowicie, iż proponuje się podobny tryb, jeśli chodzi o inne autonomiczne ośrodki. Czy mogę przez to rozumieć, że chodzi tu o inne towarzystwa naukowe? PAU jest bowiem w istocie towarzystwem naukowym. Jedynie w szyldzie ma tak dostojną nazwę, zresztą bardzo elegancką, ładną – jeśli w ogóle można mówić, że jakieś nazwy są ładne, ważna jest przecież istota rzeczy.

Mamy na przykład Płockie Towarzystwo Naukowe, mamy też toruńskie, na końcu wreszcie wrocławskie, no i jeszcze wrocławskie czy inne, nie tylko mające w składzie personalnym osoby odpowiednio kwalifikowane, ale w ogóle prowadzące różne interdyscyplinarne przedsięwzięcia naukowe. O ile wiem, na przykładzie Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, to czasami trzeba mocno niektórych panów przyciskać, żeby uzyskać parę złotych na takie czy inne przedsięwzięcie.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę odpowiedzieć.

**Przewodniczący
Komitetu Badań Naukowych
Witold Karczewski:**

Panie Senatorze, Szanowni Państwo, rozważamy kwestię, o której pan mówił, sądzimy jednak, że powinna zostać znowelizowana ustawa o stowarzyszeniach w ogóle. W ostatnim okresie zanikła, niestety, kategoria stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej, do której zaliczałyby się towarzystwa, wymienione przez pana senatora. Takim dość dokładnym ekwiwalentem Polskiej Akademii Umiejętności jest Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Jest ono jakby bliźniakiem PAU, towarzystwem o zasięgu ogólnopolskim i zapewne, gdyby się o to do nas zwróciło, występowalibyśmy o rozszerzenie omawianej nowelizacji tak, by objęła TNW. Niestety, nie było inicjatywy z jego strony. Sądzę więc, że trzeba tę sprawę przesunąć do momentu, kiedy będzie takie zgłoszenie.

Towarzystwa, które pan senator wymienił, powinny, moim zdaniem, znaleźć się w kategorii stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej. W tej chwili są finansowane, jak pan senator i państwo zapewne wiecie, z tak zwanego dotu, czyli działalności ogólnotechnicznej i wspomagającej. Mogą dostać granty, jeśli złożą projekt badawczy, ale nie jest to jeszcze rozwiązane w sposób całkowicie zadowalający i wymaga jakiegoś rozwiązania prawnego.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do pana profesora? Dziękuję, nie ma.

(Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych Witold Karczewski: Dziękuję bardzo.)

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych.

Przypominam, że Komisja Nauki i Edukacji Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek. Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 188A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Nauki i Edukacji Narodowej projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki. Dziękuję.

Kto jest przeciwko przyjęciu przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki. Dziękuję.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki. Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych było 71 senatorów, za głosowało 69, przeciw nie był nikt, wstrzymało się od głosu 2 senatorów. (**Głosowanie nr 1**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych.

Przystępujemy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 189, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 189A i 189B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Jana Orzechowskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Orzechowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym uchwalona została przez Sejm w lutym 1990 r. w związku z realizacją programu zakładającego przekształcenie naszej gospodarki z państwowej na wolnorynkową. Ustawa uchwalona była wtedy, gdy zakładany proces zmian

znajdował się w początkowej fazie. Istniała więc trudność w takim skonstruowaniu jej poszczególnych postanowień, aby były one adekwatne do zjawisk gospodarczych, które dopiero się rozwijały.

Kilkuletnia praktyka stosowania ustawy dowiodła, że nie wszystkie przyjęte w niej rozwiązania są trafne w świetle zachodzących procesów gospodarczych i funkcjonowania organów kontroli, zajmujących się praktykami monopolistycznymi, czyli Urzędu Antymonopolowego i Sądu Antymonopolowego. Dlatego też w kwietniu 1994 r. rząd wystąpił do Sejmu z propozycją dokonania zmian w ustawie, przedkładając stosowny projekt.

Efektom tej inicjatywy rządowej jest ustawa, z dnia 3 lutego bieżącego roku, o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, będąca przedmiotem dzisiejszych obrad Wysokiego Senatu. Przed obecnym posiedzeniem Senatu ustawa była rozpatrywana przez komisję, w tym Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, na posiedzeniu w dniu 15 lutego bieżącego roku.

Rozpatrując ustawę, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych miała na uwadze opinie ekspertów, w szczególności profesora Tadeusza Skocznego z Uniwersytetu Warszawskiego i doktora Tadeusza Ławickiego z Uniwersytetu Łódzkiego, jak również opinie Biura Legislacyjnego oraz Biura Studiów i Analiz Kancelarii Senatu. Komisja wysłuchała ponadto uwag przedstawiciela Urzędu Antymonopolowego.

Komisja uznała, że zmiany w ustawie, które przyjął Sejm w ustawie z dnia 3 lutego, zmierzają do usprawnienia ochrony rynku przed praktykami monopolistycznymi, jak również funkcjonowania organów kontroli. Jeśli chodzi o kwestie legislacyjne, to ustawa nie zawiera uchybień, które miałyby niekorzystny wpływ na jej stosowanie. Jako sprawozdawca komisji ograniczę się do ogólnego omówienia zmian, które wprowadza się w ustawie o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i które, według mojej oceny, są dość istotne.

Charakteryzując w sposób ogólny przyjęte przez Sejm zmiany w ustawie, można stwierdzić, że ich celem jest takie oddziaływanie na kształtowanie się struktur podmiotów gospodarczych, aby w wyniku przekształceń nie powstawały podmioty, których pozycja rynkowa stałaby się dominująca, co w konsekwencji prowadziłoby do ograniczenia zasady konkurencji między podmiotami gospodarczymi na rynku. Dlatego też kontrolą antymonopolową objęte zostaną obecnie także podmioty świadczące usługi o charakterze użyteczności publicznej – stąd stosowna zmiana w art. 2 ustawy. Ponadto kontrolą antymonopolistyczną objęte zostaną związki podmiotów gospodarczych i umowy zawierane między tymi związkami a podmiotami gospodarczymi.

(senator J. Orzechowski)

Przesłanką kontroli przekształceń podmiotów gospodarczych będą kryteria ekonomiczne. Znalazło to swój wyraz w skreśleniu ust. 1 art. 4 ustawy i wprowadzeniu w rozdziale trzecim zmian polegających na nadaniu nowego brzmienia art. 11 oraz jego uzupełnieniu nowymi postanowieniami zapisanymi w art. 11a-11e.

Jako kryterium ekonomiczne dla określenia pozycji rynkowej podmiotów gospodarczych przyjęto w nowym brzmieniu art. 11 roczną wartość sprzedaży towarów w przypadku łączenia się podmiotów gospodarczych lub przejmowania nad nimi kontroli w następstwie nabycia akcji lub udziałów. Określono tę wartość na kwotę 5 milionów ECU. Gdy dochodzi do nabycia zorganizowanej części jednego podmiotu gospodarczego przez drugi podmiot, kwota ta wynosi 2 miliony ECU. Zaś w przypadku łączenia się banków jako kryterium ich pozycji na rynku finansowym przyjęto 50 milionów ECU kapitału własnego banku.

Do zmian, które warto zasygnalizować Wysokiej Izbie, należy zaliczyć również uzupełnienie i skorygowanie przepisów proceduralnych. W szczególności chodzi o nowe unormowanie instytucji przedawnienia, która dotychczas określona była w zdaniu drugim ust. 1 art. 8. Istniał mianowicie zakaz wydawania decyzji w przedmiocie praktyk monopolistycznych po upływie roku od ich zaprzestania. To rozwiązanie miało taki skutek, że do okresu przedawnienia wliczany był czas postępowania przed urzędem i sądem antymonopolowym. Obecnie instytucja przedawnienia została przeniesiona do art. 21 i uregulowana w ten sposób, że roczne przedawnienie przerywa wszczęcie postępowania. Jednocześnie określono, że będzie można składać do sądu zażalenie na postanowienia Urzędu Antymonopolowego – wprowadzono odpowiednią zmianę i uzupełnienie art. 10. Dotychczas kwestia ta budziła pewne wątpliwości.

Ponadto został uzupełniony słowniczek pojęć używanych w ustawie. Zdefiniowano mianowicie pojęcia „konkurenta”, „przeciętnego wynagrodzenia” i „przychodów”.

Zmieniono również tytuł rozdziału czwartego, nadając mu brzmienie: „Odpowiedzialność za naruszenie przepisów ustawy”. Jest on bardziej adekwatny do treści przepisów w nim zawartych, które uprawniają Urząd Antymonopolowy do nakładania kar pieniężnych za niewykonywanie obowiązku zgłoszenia łączenia się podmiotów gospodarczych, stosowania praktyk monopolistycznych oraz niewykonywanie decyzji urzędu i sądu antymonopolowego. Możliwość nakładania tych kar czyni ustawę bardziej skuteczną.

Reasumując, w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Henryka Kanickiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Kanicki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ponieważ mój przedmówca, pan senator Orzechowski, dokładnie omówił zmiany w ustawie wprowadzone przez Sejm, dlatego ograniczę się do spraw bardziej ogólnych. Nie chciałbym bowiem powtarzać spraw omówionych.

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym spowodowana była przede wszystkim koniecznością dostosowania prawa antymonopolowego do zmieniających się warunków ekonomicznych i gospodarczych oraz stopniowej ich harmonizacji z ustawodawstwem krajów Unii Europejskiej.

Zmiany w ustawie wynikają w dużej mierze także z doświadczeń Urzędu Antymonopolowego oraz sądownictwa. Ponieważ uchwalona ustawa jest bardzo potrzebna i reprezentuje wysoki poziom legislacyjny, Komisja Gospodarki Narodowej, której jestem sprawozdawcą, proponuje przyjęcie jej bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałem zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie, zadane z miejsca pytania do senatorów sprawozdawców? Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców sekretarza Senatu, natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 40 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu przemówienie senatora w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut, w debacie nad daną sprawą senator może zabrać głos tylko dwa razy, a powtórne przemówienie senatora w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Bilińskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Jan Stypuła.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Transformacja systemu nakazowo-rozdzielczego zapoczątkowała istnienie i rozwój gospo-

(senator M. Biliński)

darki w warunkach wolnej konkurencji. Umożliwia ona bowiem rozwój gospodarki w zasadzie bez ingerencji państwa czy zrzeszeń wielkich wytwórców. Panujące w niej warunki sprzyjają wolności gospodarczej, swobodnemu działaniu popytu i podaży oraz nieskrępowanej ruchliwości czynników produkcji. Ceny kształtują się na zasadzie swobodnej gry rynkowej, popytu i podaży. W warunkach wolnego rynku pojawiły się w naszym kraju, w stosunkowo krótkim czasie, monopole opanowujące wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Monopol jest to wyłączność lub znakomita przewaga jednego podmiotu gospodarczego nad innymi; może dotyczyć produkcji, ustalania cen, rynku zbytu itd. Wspólną cechą wszystkich form monopolu jest wysoki stopień koncentracji kapitału finansowego. Monopole gospodarcze zmieniają mechanizm funkcjonowania gospodarki, często wywierają hamujący wpływ na rozwój techniki, jeśli tylko gwarantuje im to osiągnięcie zysku. Monopole posiadające w swych rękach decydujące środki produkcji i panujące nad rynkiem, mają możliwość ustalania cen monopolowych w celu osiągnięcia maksymalnego zysku.

Towary sprzedawane są według ceny monopolowej, obejmującej nadwyżkę zysku ponad zysk przeciętny. Tak powstaje zysk monopolowy, który może być utrzymywany tak długo, jak długo w danej gałęzi utrzymuje się monopol. W celu powstrzymania tego rodzaju szkodliwych zjawisk w gospodarce, szkodliwych dla społeczeństwa – szczególnie zbyt wysokich cen – Sejm w dniu 24 lutego 1990 r. uchwalił ustawę o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Współczesna teoria ekonomiczna stoi na stanowisku, iż zjawisko tak zwanego czystego monopolu, występującego w życiu gospodarczym, dotyczy tylko niektórych produktów i usług publicznych. Rzeczywistości odpowiada bardziej sytuacja rynkowa, zwana konkurencją niedoskonałą. Chodzi o takie warunki rynkowe, przy których istnieje więcej niż jeden sprzedawca, ale w których przedsiębiorstwa wytwarzające i zbywające towary, oligopole, kontrolują ceny.

Obecna nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym jest dalszym udoskonaleniem ustawy antymonopolowej, odzwierciedlającej nieprawidłowości występujące w gospodarce rynkowej. Projekt nowelizacji ustawy uwzględnia dotychczasowe, kilkuletnie doświadczenia, dostosowuje prawo antymonopolowe do zmieniających się warunków ekonomicznych i ustawodawstwa krajów Unii Europejskiej.

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, zwanej inaczej ustawą antymonopolową, dotyczy prawie wszystkich

rozdziałów. Uważam za słuszne rozszerzenie zakresu stosowania ustawy także na działalność gospodarczą samorządu terytorialnego.

Pewne moje wątpliwości budzą jednak zmiany wprowadzone do rozdziału trzeciego, regulującego nadzór Urzędu Antymonopolowego nad kształtowaniem się struktur organizacyjnych w podmiotach gospodarczych. Widoczny jest wyraźny brak kryteriów wydawania decyzji zakazujących łączenia podmiotów gospodarczych. Jednak w celu ochrony konkurencji od strony publiczno-prawnej ostateczne rozstrzygnięcie spraw spornych będzie leżało w gestii sądu. Praktyki monopolistyczne, szczególnie niebezpieczne dla konkurencji i ochrony interesu podmiotu współdziałającego, są często umiejętnie ukrywane. W tej sytuacji powinny być brane pod uwagę również domniemania prawne przeciwko podmiotom posiadającym na rynku pozycję dominującą. Wraz z postępowaniem gospodarczym ustawa ta będzie wymagała nowej regulacji prawnej.

Aktualną nowelizację, uwzględniającą ochronę konkurencyjności i ograniczenie monopolu, oceniam pozytywnie. Ustawa zawiera regulacje prawne rangi ustawowej. Jest bardzo potrzebna i dlatego opowiadam się za jej przyjęciem bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Stypułę.

Senator Jan Stypuła:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Polska stała się terenem walki światowych monopolu o zdobycie czterdziestomilionowego rynku zbytu. W tej walce polskie przedsiębiorstwa stoją na straconych z góry pozycjach. Ich kondycja, możliwości finansowe i ekspansywność są mniejsze w stosunku do zachodnich konkurentów, którzy wyrosli na zdrowych zasadach gospodarki wolnorynkowej, podczas gdy nasze podmioty gospodarcze funkcjonowały na zupełnie innych zasadach. W wyniku nieodczynnych reform przeżyły one trudne chwile. Część z nich upadła, a część zdołała szybko pojąć, na czym polegają nowe reguły gry. Jednak w ślad za tym nie idą możliwości ich ekspansji gospodarczej. Nie będą one mogły jeszcze jakiś czas skutecznie konkurować z zagranicznymi monopolami, co może doprowadzić do przejęcia ich przez konkurencję. Mamy już na to przykłady w postaci środków przekazu, których właścicielami stali się przedstawiciele korporacji przemysłowych czy handlowych.

(senator J. Stypuła)

Generalnym założeniem obecnej ustawy jest promowanie i ochranianie konkurencji, a jednocześnie ochrona polskiej gospodarki. Ten cel ustawa dzisiaj zapewnia, co nie znaczy, że wkrótce znów nie będziemy musieli jej nowelizować. Głównym bowiem założeniem ustawy z 1990 r. było dopasowanie ustawodawstwa do realiów ekonomicznych i społecznych. Te zaś podlegają ciąglem zmianom. Ustawa nie uwzględnia więc przyszłych zmian, lecz reguluje obecne praktyki.

Ważnym elementem nowelizacji jest zapis umożliwiający kontrolowanie treści zawieranych umów w ramach związku różnych podmiotów, gdzie często stosuje się cenowy dyktat silniejszego partnera wobec słabszego. Ustawa z pewnością tych praktyk nie wyeliminuje, ale może je znacznie ograniczyć. Istotnym *novum* jest też odciążenie Urzędu Antymonopolowego od obowiązku kontrolowania procesów, które nie mają istotnego znaczenia dla przeciwdziałania praktykom monopolistycznym. Pod tym względem ustawa zbliża nas do ustawodawstwa funkcjonującego w krajach rozwiniętej i ustabilizowanej gospodarki rynkowej. W sposób właściwy precyzuje ona przypadki podlegające obowiązkowi zgłoszenia do Urzędu Antymonopolowego, eliminuje przypadki nieistotne, uściśla procedury, a także oszczędza podmiotom gospodarczym stosowania często pracochłonnych, a przy tym zbędnych, procedur administracyjnych.

Ustawa obecna – z jednej strony poprzez zakaz stosowania praktyk monopolistycznych, a z drugiej strony poprzez funkcje nadzorcze sprawowane przez Urząd Antymonopolowy – może mieć zbawienny wpływ na proces przekształceń podmiotów gospodarczych. Pod tym względem na szczególną uwagę zasługują zapisy zawarte w art. 11. Uwzględniają one bowiem praktyki, jakie pojawiły się w naszej rzeczywistości po roku 1990. Dotyczą one między innymi przejmowania przez silniejsze podmioty gospodarcze kontroli nad słabszymi, w drodze nabycia akcji i udziałów bądź też obejmowania przez tę samą osobę funkcji w różnych podmiotach. Obawiam się jednak, że proponowane uregulowania nie rozwiążą problemu. Można mieć bowiem w danym podmiocie symboliczną liczbę udziałów, ale tak skonstruowany statut, że pozornie słabszemu partnerowi, jeśli idzie o procent akcji czy udziałów, daje dominującą pozycję w danym podmiocie gospodarczym lub handlowym. Mam obawy, że jest to furтка do obejścia ustawy. Powinniśmy się więc nad tym zagadnieniem poważnie zastanowić.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 43 ust. 2, w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałbym teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była projektem rządowym, a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został prezes Urzędu Antymonopolowego, pan Andrzej Cylwik.

Bardzo proszę o zabranie głosu, Panie Prezesie.

**Wiceprezes
Urzędu Antymonopolowego
Andrzej Cylwik:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Moi przedmówcy scharakteryzowali już postanowienia ustawy, w związku z tym chciałem tutaj zwrócić uwagę tylko na jedną jej część, która – w moim przekonaniu – wymaga szczególnego podkreślenia.

Otóż, w noweli do tej ustawy znalazły się postanowienia, które wypełniają bardzo istotną lukę prawną, jaka do tej pory istniała w polskim prawie antymonopolowym. Dotychczas ani Urząd Antymonopolowy, ani też inna agenda administracji nie mogły kontrolować nabywania akcji i udziałów wówczas, jeżeli nie było to połączone z utworzeniem nowego podmiotu gospodarczego. Wspomniany tutaj przez jednego z przedmówców rynek mediów, gdzie nastąpiło nabycie znacznych udziałów przez podmioty zagraniczne, właśnie w taki sposób został skoncentrowany. Po uchwaleniu tej ustawy urząd będzie mógł kontrolować każdorazowo nabycie kolejnych istotnych pól akcji lub udziałów. Dotyczy to przekroczenia 10, 25, 33 lub 50% kapitału mierzonego liczbą głosów podczas walnego zgromadzenia.

Odnosząc się do wypowiedzi panów senatorów Bilińskiego i Stypuły, chciałem złożyć dwa wyjaśnienia.

Przede wszystkim Urząd Antymonopolowy, rozpatrując sprawy dotyczące połączeń podmiotów gospodarczych, bierze pod uwagę wiele istotnych dla takiego rozstrzygnięcia dokumentów. Jednym z tych dokumentów jest oczywiście projekt statutu lub aktu notarialnego. Jeżeli w projekcie statutu lub akcie notarialnym znajdują się postanowienia naruszające zapisy naszej ustawy, to żądamy ich wykreślenia. Zdarza się to coraz rzadziej, ponieważ w tej dziedzinie świadomość prawa wyraźnie się poprawiła. Również jeśli w projekcie statutu znalazłyby się pewne zapisy, które umożliwiałyby posiadaczowi pakietu mniejszościowego narzucanie swojego stanowiska pozostałym akcjonariuszom, to zostałyby one przez nas również zakwestionowane. W pra-

(wiceprezes A. Cylwik)

ktyce groźba taka nie powinna wystąpić. To również sprawdzamy.

Druga, szalenie istotna sprawa, to wspomniane już tutaj rodzaje monopolów. Otóż obok monopolu naturalnych, które pozostały po poprzednim systemie i które mają, w pewnym stopniu, charakter obiektywny, obserwujemy proces przekształcania monopolu administracyjnych, w sposób charakterystyczny dla poprzedniego systemu, w monopole kapitałowe i monopole rynkowe.

Specyficzne są monopole będące wynikiem konieczności częściowej ochrony niektórych branż, wdrażanych programów restrukturyzacyjnych. Jest to rozwiązanie akceptowane ze względu na okres przejściowy, w jakim się znajdujemy, ale zawsze podkreślaliśmy, że takie ograniczenie konkurencji powinno spełniać dwa warunki: ochrona ta powinna być czasowa, nie dłuższa niż 5 lat, bo taki okres jest wystarczający do restrukturyzacji wszystkich branż przemysłowych, i degresywna, to znaczy, że ten, kto korzysta z pewnej pomocy państwowej, z pewnego protekcjonizmu, powinien sobie zdawać sprawę, że jest to przygotowanie do wcześniejszego czy późniejszego wejścia na rynek i sprostania wszystkim wymogom konkurencji.

Na zakończenie chciałem podkreślić, że zmiany te są zharmonizowane z prawem europejskim. Przykładem może być wprowadzona do prawa Wspólnoty Europejskiej dwa lata temu zasada, że pewne rodzaje połączeń są rozpatrywane na szczeblu wspólnotowym. Jest to szalenie istotne z punktu widzenia kształtowania konkurencji w Unii Europejskiej. Jednocześnie chciałem zauważyć, że gdybyśmy się stowarzyszyli, a nawet gdybyśmy stali się członkiem Unii Europejskiej, to jeszcze długo nie będzie to naruszało naszych wewnętrznych praw, ponieważ jeśli podmioty gospodarcze, które się łączą, 2/3 swojej działalności wykonują na terenie jednego kraju, to podlegają ustawodawstwu krajowemu. Jak na razie mamy niewiele podmiotów, które przynajmniej 1/3 swojej działalności wykonywałyby poza granicami kraju, na terenie krajów Unii Europejskiej.

Dziękuję za uwagi i liczę na przychylne rozpatrzenie tej noweli przez państwa senatorów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Prezesie! Niech pan jeszcze chwilę pozostanie.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać pytanie panu prezesowi? Proszę, pan senator Chelkowski.

Senator August Chelkowski:

Panie Prezesie! Niedawno, kilka miesięcy temu, z powodu nieporozumień między Urzędem Antymonopolowym a rządem ustąpiła pani poprzedniczka, pani prezes Fornalczyk. Czy te zmiany dotyczą zagadnień, które były powodem nieporozumień, a jeżeli tak, to w jakim one idą kierunku?

Wiceprezes Urzędu Antymonopolowego Andrzej Cylwik:

Nie, Panie Senatorze. Ustąpienie pani prezes Fornalczyk, mogę to powiedzieć z pełnym przekonaniem, nie ma nic wspólnego z nowelą do ustawy antymonopolowej. Nowela w kształcie podobnym do tej, została przygotowana przez Urząd Antymonopolowy przed dwoma laty. Jedynie niespodziewane wydarzenia polityczne i ustąpienie rządu pani premier Suchockiej spowodowały, że nie została ona wówczas rozpatrzona. Następnie był okres oczekiwania na wybory i sformowanie nowego rządu, co spowodowało półroczną zwłokę. Powrócono do tej noweli na początku ubiegłego roku. Przez trzy miesiące prowadzono szczegółowe rozmowy, dyskusje na forum rządowym oraz z Narodowym Bankiem Polskim, ponieważ ustawa ta dotyczy również połączeń banków. W przypadku banków wprowadzono pewien szczególny tryb, a mianowicie, że decyzje dotyczące połączeń banków wydajemy w ciągu dwóch tygodni, żeby to połączenie było możliwe również w sytuacji, kiedy jeden z banków jest zagrożony upadłością. Doszło do kompromisu z Narodowym Bankiem Polskim i od momentu zaakcentowania tej ustawy najpierw przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, a następnie przez Radę Ministrów strona rządowa nie wprowadziła do niej istotnych zmiany. Część tekstu jest inna, ponieważ w czasie przygotowywania projektu tej ustawy w komisji eksperckiej sejmowej był pan sędzia Gronowski. Wykorzystaliśmy jego doświadczenie, uznaliśmy, że pewne jego propozycje sformułowań były lepsze od tych, które my zaproponowaliśmy. W tym przypadku jest to kompromis konstruktywny i wydaje mi się, że pani prezes Fornalczyk mogłaby się pod tym podpisać.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Gospodarki Na-

(wicemarszałek S. Jurczak)

rodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek. I ten projekt uchwały za chwilę zostanie poddany pod głosowanie. Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w drukach nr 189A i 189B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Gospodarki Narodowej projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym. Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw przyjęciu przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na obecnych 75 senatorów, za głosowało 74 senatorów, przeciw nikt, wstrzymał się 1 senator. **(Głosowanie nr 2).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Przystępujemy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 190, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 190A i 190B. O zabranie głosu proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Lecha Czerwińskiego. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Lech Czerwiński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności nie miała wątpliwości, jeśli chodzi o słuszność tego projektu ustawy sejmowej, i na swoim posiedzeniu przegłosowała go jednogłośnie. Tak więc wnosimy o przegłosowanie projektu bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi. O zabranie głosu proszę sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawczych, pana senatora Ryszarda Jarzembowskiego. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście mógłbym powiedzieć o ustawie tak lakonicznie jak pan senator Czerwiński, ponieważ konkluzja naszej komisji była dokładnie ta sama. Myślę jednak, że zagadnienie wymaga pewnego naświetlenia.

Ustawa, uchwalona przez Sejm 3 lutego – co ważne, bez żadnego głosu sprzeciwu – dotyczy nowelizacji ustawy o zmianie ustawy uchwalonej dokładnie cztery lata temu, 23 lutego 1991 r. Ścisłej mówiąc, zmieniona zostaje wyłącznie regulacja zawarta w art. 8 ust. 2a.

Obecna zmiana ustawy jest z kolei konsekwencją zmiany dokonanej wcześniej, bo przed dwoma laty, 20 lutego 1993 r.. Właśnie wtedy w art. 8 dodano ustęp, oznaczony jako 2a. Na mocy nowego przepisu uprawnienie do żądania od skarbu państwa odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę otrzymały osoby, które były represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez radzieckie organy pozasądowe. Jeżeli osoba represjonowana mieszkała w Polsce, żądanie należało zgłosić w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Do tego samego sądu wystąpić też mogli małżonkowie, dzieci lub rodzice działający w imieniu osoby mieszkającej w Polsce w chwili śmierci.

W praktyce funkcjonowanie tego przepisu okazało się bardzo kłopotliwe zarówno dla Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, jak i dla osób zainteresowanych, występujących z odpowiednim wnioskiem. Liczba spraw, które wpłynęły w ciągu dwóch lat, sięga obecnie 6 000. Do tej pory rozpatrzono ich 4 616. Nawał wniosków spowodował takie opóźnienia, że latami trzeba czekać na wejście sprawy na wokandę. Ponadto te osoby, które zgłaszały żądania, to ludzie przeważnie starsi, często niepełnosprawni, mieszkający poza Warszawą. Dojazd do stolicy to dla nich duży kłopot.

Nowelizacja, którą rozpatrujemy, ma na celu wyeliminowanie tych niedogodności, a także spowodowanie szybkiej realizacji żądań, co w tym przypadku również ma duże znaczenie, bowiem chodzi o osoby siedemdziesięcioletnie i starsze. Dla nich, niestety, czas płynie znacznie szybciej niż dla młodszych pokoleń. Właśnie dlatego ustawa z 3 lutego zmienia właściwość miejscową sądu, przenosząc uprawnienia do przyjmowania i rozpoznawania spraw z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie na wszystkie sądy wojewódzkie w kraju, zaś kryterium decydującym o kompetencji konkretnego sądu wojewódzkiego staje się miejsce zamieszkania osoby składającej żądania.

Ustawa, jak stwierdziła nasza komisja, nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Komisja Inicja-

(senator R. Jarzembowski)

tyw i Praw Ustawodawczych jednogłośnie uchwaliła, że należy rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Stwierdzamy to w sprawozdaniu zamieszczonym w druku 190B. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu pytam, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca pytanie do senatorów sprawozdawców? Dziękuję.

Otwieram debatę.

Ponieważ nikt nie zapisał się do debaty, zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu udzielam teraz głosu przedstawicielowi rządu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych upoważniony został minister sprawiedliwości i zastępca prokuratora generalnego, pan Stefan Śnieżko.

Bardzo proszę, Panie Prokuratorze.

Zastępca Prokuratora Generalnego Stefan Śnieżko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mogę tylko wyrazić wdzięczność Wysokiej Izbie za to, że ta sprawa tak jednoznacznie została przyjęta i potraktowana przez komisje senackie. Powtórzę również to, o czym mówił pan marszałek, mianowicie że nowelizacja została zainicjowana przez rząd, a opracowano ją w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Chciałbym potwierdzić wszystkie argumenty przemawiające za celowością przyjęcia ustawy, jakie przedstawił przed chwilą pan senator Jarzembowski. Są one całkowicie zgodne z motywami, które legły u podstaw inicjatywy ustawodawczej. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewną pomyłkę. Otóż zaległości, jakie powstały z tego powodu, że tylko Sąd Najwyższy mógł przyjmować wnioski, są jeszcze większe, niż mówił pan senator. Powiedział pan, że rozpatrzono 4 616 spraw. Tymczasem jest odwrotnie. Podana przez pan liczbą to sprawy zaległe. Spośród ponad 6 000 wniosków, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego, do końca ubiegłego roku rozpoznano tylko 1400!

Sytuacja Sądu Wojewódzkiego w Warszawie jest ze względu na nawał pracy bardzo skomplikowana. Dlatego uważam, że celowość zmiany, która umożliwi przyspieszenie rozpoznawania spraw, jest oczywista.

Wysoka Izbo, wnoszę o przyjęcie uchwały potwierdzającej tę ustawę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Prokuratorze.

Proszę, aby pan jeszcze chwilę pozostał na mównicy, być może będą pytania.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać pytanie panu prokuratorowi?

Bardzo proszę, pan senator Lackorzyński.

Senator Leszek Lackorzyński:

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze Generalny! Niezależnie od opóźnień w rozpoznawaniu spraw osób represjonowanych występuje inne bardzo negatywne zjawisko, mianowicie trudność w wyegzekwowaniu zasądzonych już odszkodowań. To dotyczy osób starszych, dla których każdy rok jest darowany przez Pana Boga. Tymczasem na przykład w Gdańsku na wypłatę odszkodowania czeka się ponad rok. Czy minister sprawiedliwości podjął działania, aby przyspieszyć sprawę wypłat tam, gdzie wyroki zostały już wydane? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Bardzo proszę, Panie Prokuratorze.

Zastępca Prokuratora Generalnego Stefan Śnieżko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Możliwości wypłacenia odszkodowań zasądzonych są uzależnione od budżetu. Chcę wyraźnie podkreślić, że w roku 1994 nastąpiła pod tym względem wyraźna poprawa. Z roku na rok narastały zaległości, które na koniec 1993 r. wynosiły 415 miliardów złotych zasądzonych, a nie wypłaconych, z tytułu orzeczonych odszkodowań. Jednocześnie rosły środki budżetowe, jakie wówczas były przyznawane – najpierw 300, potem 800 miliardów złotych. W roku 1994 przyznano na ten cel 1 bilion 399 miliardów złotych. Cała suma została przeznaczona na wypłacenie zasądzonych odszkodowań. Według danych z końca roku 1994 nie zrealizowano dotąd odszkodowań o łącznej wysokości 120 miliardów złotych.

W 1995 r. w ustawie budżetowej na te odszkodowania przewidziana jest kwota 1 bilion 232 miliardy 500 milionów starych złotych. Powstaje zatem możliwość zrealizowania wszystkich odszkodowań – i zaległych, i tych, które miałyby być orzeczone. Obecnie jest to uzależnione wyłącznie od tego, jak zakończą się perturbacje z budżetem.

Powtarzam zatem, że sytuacja znacznie się poprawiła. Nie wiem, jak jest w Gdańsku. Generalnie przyjmowano zasadę, że najpierw wypłacano odszkodowania stare, najdłużej zalegające, a potem kolejno następne.

(zastępca prokuratora S. Śnieżko)

Jeżeli są takie sytuacje, że odszkodowania nie są płacone przez około rok, należałoby to wyjaśnić, bo powinny być zrealizowane w ubiegłym roku.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana prokuratora? Nie widzę. Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek. Przypominam, że zawarte są one w drukach nr 190A i 190B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały. Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 76 senatorów za przyjęciem projektu głosowało 76. (**Głosowanie nr 3**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego.

Przystępujemy do punktu czwartego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu (WTO).

Przypominam, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 191, natomiast sprawozdanie komisji w druku nr 191A.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych, panią senator Elżbietę Solską. Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Elżbieta Solska:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu dwóch połączonych komisji, czyli Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Go-

spodarki Narodowej, mam zaszczyt rekomendować ustawę o ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu, uchwaloną przez Sejm 3 lutego 1995 r.

Ratyfikacja przedstawianych dziś dokumentów Rundy Urugwajskiej niewątpliwie przyspieszy proces integrowania się Polski z Unią Europejską oraz stworzy ramy ułatwiające negocjacje w sprawie naszego pełnego członkostwa. Podkreślić należy fakt, iż nie ma możliwości przystąpienia do niektórych tylko, wybranych porozumień Rundy Urugwajskiej, nie ma też możliwości wprowadzania poprawek. Porozumienie należy przyjąć w całości bądź w całości odrzucić.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Polska należy do GATT, czyli Układu Ogólnego w Sprawie Taryf Celnych i Handlu, od 1967 r. Przystąpiliśmy do niego jako pierwszy kraj o gospodarce nierynkowej czyli planowej, jednak jej charakter nie pozwalał na pełne uczestnictwo w pracach GATT. Przed podpisaniem aktu końcowego Rundy Urugwajskiej w Marrakeszu, czyli przed 15 kwietnia zeszłego roku, polscy eksporterzy korzystali już z dostępu, często ograniczonego innymi przyczynami, do rynków zagranicznych przewidzianych w umowach o wolnym handlu, które zostały wynegocjowane wcześniej z naszymi głównymi partnerami z Unii Europejskiej. To stanowi około 60% naszych obrotów w handlu zagranicznym. Część handlowa układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską weszła w życie 1 marca 1992 r., jeśli chodzi o kraje EFTA – 15 listopada 1993 r., natomiast z krajami Grupy Wyszehradzkiej zawarliśmy porozumienie, które obowiązuje od 1 marca 1993 r. Wracając jeszcze do krajów z grupy CEFTA, czyli części byłych krajów układu socjalistycznego, przypomnę że obniżenie taryf celnych obowiązywało już w tamtym momencie i było dostosowywane do układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską.

Należałoby teraz pokazać pluse i minusy ratyfikacji ustaleń Rundy Urugwajskiej.

Przede wszystkim problemem jest rolnictwo. Jak to będzie wyglądało, jeśli chodzi o taryfy celne, w świetle naszych dotychczasowych doświadczeń i proponowanej cały czas, realizowanej przez rząd, ochrony rynku krajowego. A więc w ramach umów przede wszystkim jest dla nas ważne, że jako okres bazowy, jeśli chodzi o dotacje i subwencje, przyjęto lata 1986–1988, które są dla nas w miarę korzystne. Jeśli natomiast chodzi o redukcję stawek celnych, a to jest ważne, to będą one w granicach 20%–36%.

Jak to będzie wyglądało w praktyce, najlepiej pokazać na przykładach. Otóż będzie obowiązywała 140% stawka bazowa na przykład na trzodę chlewną, która w ramach tak zwanych kontyngentów będzie wynosiła 89%. Wynika stąd, że rynek krajowy będzie chroniony. W wypadku 200% stawki celnej bazowej na

(senator E. Solska)

żywy drób domowy kontyngent będzie wynosił 1000 ton, a w ramach kontyngentu będzie obowiązywało 50% cło.

Następny drażliwy temat to przede wszystkim tekstylnia i towary przemysłowe. Jeśli o nie chodzi, Polska obniży cła importowe przeciętnie o 38%, czyli z 16% do 9,9%. Też będą stosowane zasady koncesjonowania. Może tutaj za chwilę paść zarzut, że obniżenie stawek celnych spowoduje zużycie budżetu państwa. Ale trzeba pamiętać, że działa to w obie strony, ponieważ kraje należące i ratyfikujące WTO, po prostu będą zobowiązane do takiego samego obniżenia stawek celnych.

Co jeszcze jest ważne dla Polski, jeśli chodzi o ratyfikację? W jakim kierunku powinniśmy iść, żeby dostosować nasze przepisy? Otóż do czasu ratyfikacji Aktu Końcowego i po jej zakończeniu potrzebne jest sprawdzenie pod kątem zgodności z przepisami GATT mniej więcej 100 ustaw, które już w tej chwili funkcjonują, oraz tych, które wejdą pod obrady parlamentu. Należy ponadto zająć się sprawami standaryzacji, rozwiązać problemy związane z Głównym Urzędem Celnym i z przepisami, chodzi tutaj o kodeks celny. Wprowadzone obowiązujące dzisiaj prawo celne jest zgodne z postanowieniami GATT z 1947 r., nie ma jednak tej zgodności, jeśli chodzi na przykład o techniczną stronę ich realizacji, brak bowiem na granicach i wewnątrz kraju łączności, komputeryzacji. W związku z tym już wcześniej nie przyjęto międzynarodowych porozumień, leżących u podstaw systemów celnych cywilizowanego świata. Chodzi o załączniki do konwencji z Kioto, dotyczące uproszczeń procedur celnych oraz wyceny wartości celnej. To właśnie między innymi będzie regulował kodeks celny. Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie dowolności oceny, na przykład towaru sprowadzanego do kraju, dokonywanej przez urzędnika na granicy czy w położonym wewnątrz kraju urzędzie celnym.

Jak już wcześniej powiedziałam, ratyfikacja układu jest potrzebna krajowi, gdyż zarówno w zakresie importu, jak i eksportu, działa on w obie strony. Dlatego w imieniu połączonych komisji – Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Gospodarki Narodowej – proszę o przychylnie ustosunkowanie się do ustawy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator. Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałem zapytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca, pytanie do pani senator sprawozdawcy? Nie. Dziękuję pani senator.

Otwieram debatę.

W związku z tym, że nikt nie zgłosił się do debaty*, zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu, chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Przypominam, że ustawa jest projektem rządowym. Osobą upoważnioną do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych jest minister spraw zagranicznych, podsekretarz stanu, pan Eugeniusz Wyzner.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się do tego projektu. Jeżeli pan minister chce mówić z miejsca, to bardzo proszę, choć byłoby jednak lepiej, gdyby pan minister przemówił do nas z trybuny.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiejsza debata Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu, czyli WTO, dotyczy najbardziej żywotnych interesów polskiej gospodarki. Pani senator sprawozdawca wskazała już, że przystąpienie Polski do WTO stanie się kolejnym ważnym etapem w naszej pełnej integracji z gospodarką światową.

Światowa Organizacja Handlu, która rozpoczęła działalność 1 stycznia bieżącego roku, stała się już trzecim filarem światowego systemu gospodarczego. Po zakończeniu drugiej wojny światowej państwa sprzymierzone, tworząc zasady i warunki współpracy międzynarodowej, powołały do życia Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju, czyli Bank Światowy oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Podjęta w drugiej połowie lat czterdziestych próba utworzenia Światowej Organizacji Handlu nie powiodła się. Dopiero teraz, po upływie niemal 50 lat, przedstawiciele 124 państw uzgodnili warunki i zasady działania WTO. Do chwili obecnej około 100 państw ratyfikowało już dokumenty ustanawiające tę organizację.

Porozumienie ustanawiające WTO tworzy szeroki system norm regulujących wymianę towarów i usług, określa też zasady ochrony praw własności intelektualnej. Porozumienia obligatoryjne zapewniają poza tym stosowną równowagę pomiędzy prawami i obowiązkami państw-członków Światowej Organizacji Handlu. Przystąpienie Polski do organizacji postrzegamy jako istotny element polskiej polityki zagranicznej, nakierowanej na pełną integrację z gospodarką światową. Członkostwo w tej organizacji traktujemy jako niezbędny krok zbliżający nas do Unii Eu-

* Wystąpienie złożone do protokołu w załączeniu

(podsekretarz stanu E. Wyzner)

ropejskiej oraz Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Członkostwo w Światowej Organizacji Handlu zapewni również stosowną ochronę naszych interesów gospodarczych oraz stworzy jasne i przewidywalne warunki uczestnictwa w wymianie międzynarodowej.

Panie i Panowie Senatorowie! Interes polityczny i gospodarczy kraju wymaga, zdaniem rządu, aby Polska jak najszybciej stała się członkiem tej organizacji. Dlatego w imieniu rządu uprzejmie proszę Wysoką Izbę o zaakceptowanie ustawy upoważniającej pana prezydenta do ratyfikowania Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę chwileczkę pozostać na miejscu. Czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Frączek:

Panie Ministrze, powstanie Światowej Organizacji Handlu zostało poprzedzone utworzeniem na kontynencie amerykańskim strefy wolnego handlu o nazwie NAFTA. Obejmowała ona Kanadę, Stany Zjednoczone i Meksyk. Po wdrożeniu tego przedsięwzięcia widać, że bogatsze kraje są coraz bogatsze, a Meksyk jest coraz biedniejszy. Czy pan uważa, że po przystąpieniu Polski do Światowej Organizacji Handlu te procesy będą przebiegać inaczej? Co legło u podstaw rozumowania, do którego pan nas przekonuje, że na tym wszystkim akurat zarobimy?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę odpowiedzieć, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wydaje mi się, że nie ma tu dostrzegalnej analogii z układem NAFTA, który jest oczywiście, jak pan senator słusznie zauważył, porozumieniem regionalnym, dotyczącym w tej chwili trzech państw Ameryki, to znaczy Stanów Zjednoczonych, Meksyku i Kanady. Chodzi tu oczywiście o Amerykę Północną i Środkową. Mówi się również o możliwości rozszerzenia organizacji na Chile, co by stanowiło wejście na teren Ameryki Południowej. Jest to jednak oczywiście organiza-

cja o charakterze *stricte* regionalnym, o ograniczonym zasięgu. To co w tej chwili Wysoka Izba ma przed sobą jest natomiast porozumieniem o ustanowieniu organizacji, która, przejmując stopniowo zakres działania GATT, stwarza system o zasięgu światowym, obejmującym zarówno kraje bogate, jak i biedne, kraje północy i południa.

Jeśli chcemy być aktywnym uczestnikiem tej wymiany i tego procesu, jaki odbywa się obecnie na świecie, nie możemy – zwłaszcza uwzględniając interesy kraju – pozostać poza zasięgiem działania tej organizacji. Jest to organizacja o zasięgu uniwersalnym. Jak już wspomniałem, jest w tej chwili około 100 pełnoprawnych jej członków, którzy ratyfikowali umowę. Proces składania dodatkowych dokumentów ratyfikacyjnych przebiega bardzo szybko i w niedługim czasie będziemy mówić już o stu kilkudziesięciu członkach. A więc praktycznie wszystkie państwa, które mają prawo wstąpić do tej organizacji, skorzystają z niego.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Chwileczkę, chciałem jeszcze paniom i panom senatorom przypomnieć, że na sali pojawił się pan minister współpracy gospodarczej z zagranicą Lesław Podkański. W związku z tym, jeśli są jeszcze pytania, to proszę je kierować albo do pana ministra z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, albo do pana ministra współpracy gospodarczej z zagranicą.

Bardzo proszę, pan chciał jeszcze zadać pytanie, Panie Senatorze?

(Senator Józef Frączek: Tak.)

To proszę bardzo.

Senator Józef Frączek:

Jakim głosem Polska będzie dysponowała w tej organizacji, czyli jakie będą jej wpływy na podejmowane decyzje?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner:

Panie Senatorze, mówimy oczywiście o przystąpieniu do organizacji na prawach pełnego członka. Wydaje mi się natomiast, jak słusznie pan marszałek zauważył, że ponieważ resortem merytorycznie zajmującym się tą sprawą jest ministerstwo reprezentowane tu przez pana ministra Podkańskiego, to może zechciałby on dokonać merytorycznego uzupełnienia tej odpowiedzi.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Niech pan po prostu naciśnie przycisk i będzie pan mógł odpowiadać od razu z miejsca.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner: Ja chętnie ustąpię.*)

Nie, nie. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sądzę, że tak ważny problem jak ten, który staje dziś przed Wysoką Izbą, wymaga szerszego spojrzenia. Chciałbym więc zapytać pana marszałka, czy państwo życzyliby sobie, bym ewentualnie dokonał syntetycznego wprowadzenia i naświetlił problem, czy też mam w tej chwili jedynie udzielić odpowiedzi na pytanie?

Bo jeśli mam udzielić odpowiedzi na pytanie, to odpowiadam, że w momencie kiedy Polska będzie miała status członka założyciela, czyli kiedy dokumenty ratyfikacyjne zostaną przekazane do sekretariatu w Genewie, otrzymamy jeden głos – jak każde państwo. Wszystkie decyzje w tej organizacji będą zapadały na zasadzie konsensu.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie Ministrze, są jeszcze dwa pytania, być może do pana ministra. Jeżeli pytania się wyczerpią, to poprosimy pana o wyjaśnienia. Czy może tak być, Panie Ministrze?

(*Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Lesław Podkański: Dobrze.*)

Proszę, pani senator Ciemniak.

Senator Grażyna Ciemniak:

Panie Ministrze, Porozumienie Ustanawiające Światową Organizację Handlu obejmuje cztery załączniki. Trzy z nich są obligatoryjne, czwarty zaś – obejmujący handel samolotami cywilnymi, jak również porozumienie w sprawie zakupów rządowych, porozumienie mleczarskie, porozumienie w sprawie mięsa wołowego – nie jest obligatoryjny.

Mam pytanie. Czy Polska przygotowuje się do ratyfikacji w tym zakresie, czy nie? I jakie z tego możemy mieć korzyści, czy też może nie będziemy mieć żadnych? To pierwsze pytanie.

Drugie dotyczy porozumienia o barierach technicznych w handlu. Polska dotychczas nie była stroną kodeksu dotyczącego barier techni-

cznych w handlu, przyjętego przez GATT w 1979 r. Chciałabym się dowiedzieć, czy mamy zamiar ten kodeks podpisać? Jest to o tyle istotne, że w sytuacji funkcjonowania nowej ustawy o badaniach i certyfikacji jest bardzo trudną sprawą wzajemne uznawanie certyfikatów międzynarodowych, chodzi szczególnie o porozumienia z Polską. Czy w tym zakresie były prowadzone rozmowy? Jak wygląda sytuacja? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze... Jeszcze pan senator Chelkowski ma pytanie. Mam nadzieję, że pan minister zanotuje sobie pytania.

Bardzo proszę.

Senator August Chelkowski:

Mam pytanie dotyczące rolnictwa. Różnica jest taka, że są kraje, które dotują rolnictwo, Polska zaś nie dotuje. W jaki sposób zostanie tutaj zachowana równowaga, równe szanse?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Panie Ministrze, bardzo proszę tu na mównicę, odpowie pan na pytania, które zostały zadane i, jeżeli można, w skrócie objaśni pan w swoim wystąpieniu problem.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożony dzisiaj przez rząd wniosek o ratyfikację Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu, przyjęty już w izbie niższej, jest kolejnym etapem integracji naszej działalności gospodarczej z gospodarką światową. Jest to uwieńczenie ośmioletnich bardzo trudnych i żmudnych rokowań handlowych, znanych pod hasłem Rundy Urugwajskiej.

Światowa Organizacja Handlu gwarantuje dzisiaj najszerszy i uniwersalny system norm, które regulują międzynarodowe obroty towarami, usługami i prawami własności intelektualnej. Organizacja stanowi trzeci – dotąd brakowało takiej instytucji w randze organizacji międzynarodowej – filar światowego systemu gospodarczego. Czekaliśmy prawie 50 lat na to, by oprócz organizacji, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, powstała organizacja regulująca system obrotu towarami i innymi dobrami. Światowa Organizacja Handlu rozbudowuje i wzmacnia reguły rzetelnego handlu, wynikające z dotychczasowego dorobku Rundy Urugwajskiej GATT.

(minister L. Podkański)

Światowa Organizacja Handlu rozstrzyga również kwestię redukcji cel na towary przemysłowe. Po raz pierwszy ustalone zostały szczegółowe zasady i warunki liberalizacji handlu artykułami rolnymi. Członkowie Światowej Organizacji Handlu zaprzestają stosowania w sektorze rolnym instrumentów ochrony pozataryfowej. Cła na wszystkie towary rolne są jedynym dopuszczalnym instrumentem protekcji. Zostały podjęte zobowiązania redukcji cel – średnio o 37% – w zakresie artykułów rolnych w ciągu najbliższych 5 lat. Ustalono zwiększenie ułatwiających dostęp do rynku kwot taryfowych oraz limitowanie i dokonanie redukcji finansowego wsparcia rolnictwa, jak również subsydiowania eksportu, które zmieniają warunki handlu rolnego na korzyść konkurencyjnych, efektywnych producentów.

Po raz pierwszy zostały również opracowane powszechne zasady handlu usługami. Stanowiący część porozumienia układ ogólny w sprawie handlu usługami, znany pod angielskim skrótem GATT, nadał szczególną rangę zasadom niedyskryminacji oraz równego traktowania podmiotów krajowych i zagranicznych. Ustalono ogólne standardy ochrony własności intelektualnej oraz zasady egzekwowania praw podmiotów do takiej ochrony. Uwzględniono specyfikę krajów naszego regionu, to znaczy Europy Środkowej i Wschodniej, które przeprowadzają transformację systemową. Kraje te są uprawnione między innymi do korzystania z 7-letniego okresu ograniczania pomocy państwa w promowaniu eksportu oraz do finansowego wspierania przedsiębiorstw podlegających restrukturyzacji technicznej i własnościowej. Wydłużono też naszym krajom do 5 lat okres dostosowania się do nowych dyscyplin dotyczących ochrony własności intelektualnej. Do 2 lat wydłuża się okres reformowania zasad działania obcych inwestycji.

Wysoka Izbo! Światowa Organizacja Handlu wpisuje się w naszą strategię członkostwa Polski w Unii Europejskiej, stowarzyszenia Polski z Unią Europejską oraz uczestnictwa w OECD, co stanowi priorytetowy cel naszej polityki. Równocześnie udział w WTO jest jednym z kluczowych, naturalnych warunków naszego wejścia do wyżej wymienionych organizacji. Światowa Organizacja Handlu wyznacza uznane kryteria i warunki wolnego handlu, również w ramach przyjętych dotychczas, podpisanych porozumień wielostronnych i działających ugrupowań integracyjnych. Grono sygnatariuszy porozumienia obejmuje obecnie 124 państwa. Do dzisiaj, jak mówił już poprzednio przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ratyfikowało dokumenty końcowe około 100 państw.

Światowa Organizacja Handlu stanowić będzie bazę traktatową naszych stosunków handlowych z ważnymi, również pozaeuropejskimi krajami, takimi jak Stany Zjednoczone, Japonia, Kanada, Australia i Nowa Zelandia oraz z krajami rozwijającymi się. O przyjęcie do Światowej Organizacji Handlu zabiega obecnie kilkanaście krajów, w tym również, między innymi, takie państwa jak Chiny, Rosja i inne kraje postradzieckie.

Jako sygnatariusze Światowej Organizacji Handlu, przywiązujący duże znaczenie do rozwoju handlu i współpracy gospodarczej z tą grupą krajów, widzimy ważną i pożyteczną rolę, jaką będziemy tam spełniać. Chodzi o przyszłość naszych stosunków handlowych, jak również relacje z tymi krajami, które będą ubiegać się bądź już się ubiegają o przystąpienie do Światowej Organizacji Handlu.

Wysoka Izbo! Pragnę również poinformować, iż Polska przystąpiła do GATT w roku 1967. Już w ówczesnych złożonych warunkach geopolitycznych było to wyrazem naszego naturalnego ciężenia do otwartej gospodarki międzynarodowej. Dopiero jednak w warunkach obecnej zmiany ustroju gospodarczego Polska może stać się pełnowartościowym uczestnikiem światowego systemu handlowego. Udział Polski w tej organizacji przysporzy nam istotnych korzyści. Jest on niezbędnym elementem i warunkiem zakończenia, jak już wspomniałem, zarówno naszych zewnętrznych rokowań, jak i procesów integracyjnych. Zapewnia również dostęp do niższych cel i lepszych warunków handlu na rynkach obcych, stwarzając szanse uzyskania znaczących dodatkowych efektów eksportowych.

Sekretariat GATT szczegółowo przeanalizował omawiany dzisiaj przez Wysoką Izbę dokument i załączniki do tego dokumentu oraz przeprowadził symulacje dotyczące możliwości wzrostu eksportu z tytułu jego pełnego wdrożenia. Jednoznacznie wykazuje się tam, iż w 2005 r., przy pełnym wdrożeniu przewidzianych mechanizmów, wzrost światowego eksportu można szacować na kilkaset, powyżej 700, miliardów dolarów. Możliwość zwiększenia polskiego eksportu szacowana jest, w efekcie wprowadzenia tych rozwiązań, o których rozmawiamy, na poziomie około 3 miliardów dolarów więcej.

Udział w Światowej Organizacji Handlu to również, poza korzyściami, mnóstwo bardzo odpowiedzialnych obowiązków. Wyrażają się one przede wszystkim w stopniowym, kilkuletnim zmniejszaniu taryf celnych i łagodzeniu innych ograniczeń w dostępie do polskiego rynku, przy zachowaniu niezbędnych instrumentów ochrony przed nadmierną, a zwłaszcza nierzetelną, konkurencją. Obowiązuje zasada jednakowego traktowania wszystkich członków WTO pod względem warunków dostępu naszego rynku oraz jednakowego traktowania towarów polskich i ob-

(minister L. Podkański)

cych pod względem podatków, zasad dopuszczania do obrotu, norm technicznych, sanitarnych i standaryzacyjnych. Wszelkie formy pozataryfowej reglamentacji importu artykułów rolnych, w tym również opłaty wyrównawcze, będą musiały zostać zlikwidowane. Powinności te można traktować jako swego rodzaju koszt udziału w światowym systemie handlowym.

Powinniśmy jednak zauważyć, że wszystkie te konsekwencje sprowadzają się w sumie do jednego zadania: zapewnienia mianowicie takich cech naszemu systemowi gospodarczemu, które gwarantują stabilność i przewidywalność reguł działania podmiotów gospodarczych oraz premiją wytwórców bardziej efektywnych i konkurencyjnych. A są to przecież główne linie naszego programu gospodarczego. Stąd też ich zasadnicza zbieżność z celami systemu opartego na wolnym rynku i indywidualnej przedsiębiorczości. Można więc powiedzieć, że ze Światową Organizacją Handlu jest nam po drodze.

Przygotowując się do przedstawienia Wysokiej Izbie wniosku ratyfikacyjnego, rząd w ubiegłych miesiącach zmienił taryfę celną na artykuły przemysłowe, dostosowując ją do zobowiązań, jakie wynikają z uczestnictwa Polski w WTO. Dokonano obszernej oceny istniejącego stanu prawnego w celu określenia kierunków dostosowania prawa i praktyki administracyjnej do warunków udziału w Światowej Organizacji Handlu oraz zaproponowania koniecznej nowelizacji przepisów. Uważa się za pilnie potrzebne skoncentrowanie się na zmianach obecnego prawa celnego i stworzenie nowych ustaw do realizacji polityki handlowej.

Rząd rozpoczął prace nad wszystkimi potrzebnymi projektami ustaw oraz nad nowelizacjami prawa istniejącego w zakresie, jaki jest niezbędny do wprowadzenia w najbliższych miesiącach. Przekazaliśmy w związku z tym do parlamentu, do Sejmu, propozycję, abyśmy mogli zrezygnować z przygotowywanego wcześniej procesu związanego z pilną potrzebą nowelizacji ustawy „Prawo celne”. Zamiast tego wprowadzimy już rozwiązania dotyczące kodeksu celnego, wartości celnej i wszystkich niezbędnych regulacji, jakie aktualnie obowiązują w Unii Europejskiej. Prace legislacyjne będą wymagały zaangażowania i wsparcia ze strony znawców prawa międzynarodowego i krajowego oraz polskich ekonomistów. Rząd skieruje w najbliższych tygodniach do Sejmu projekty ustaw, o których mówiłem, jak również projekty zmian i niezbędnych noweli w już istniejących aktach prawnych.

Bardzo istotną konsekwencją wejścia w życie porozumienia będzie zmniejszenie wpływów budżetowych z tytułu cel. Podobny efekt mają zresztą zawarte wcześniej umowy o strefach wolnego handlu, czy to z Unią Europejską, czy z kra-

jami EFTA, czy z krajami CEFTA. Czynnikiem przeciwdziałającym zmniejszeniu wpływów budżetowych będą: wzrost dochodu z cel w następstwie rosnącego wzrostu wartości importu oraz wzrost wpływów z podatków od przedsiębiorstw i osób fizycznych w następstwie wzrostu ich dochodów z produkcji na kraj i na eksport.

Wysoka Izbo! Działalność Światowej Organizacji Handlu jest obecnie we wczesnej fazie organizacyjnej. Polska uczestniczy w tym procesie z taką aktywnością, na jaką pozwala jej status obserwatora. Mając na uwadze celowość szybkiego uzyskania pełnych uprawnień członkowskich, rząd poinformował partnerów ze Światowej Organizacji Handlu o swym zamiarze dołożenia wszelkich starań, by mogło to nastąpić z dniem 1 lipca 1995 r. Oznaczałoby to konieczność złożenia dokumentów ratyfikacyjnych do końca maja bieżącego roku. Działania podejmowane w tej dziedzinie są zaliczane przez rząd do najważniejszych w jego programie pracy.

Ze względu na wszystkie wskazane okoliczności i uwarunkowania proszę Wysoką Izbę o przychylnie potraktowanie tych racji, jakimi kierował się rząd, podpisując akty ustanawiające Światową Organizację Handlu i dające nam uprawnienia członka-założyciela tej organizacji. Pozwalam sobie również wyrazić nadzieję, że zrozumienie przez Wysoką Izbę potrzeby ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu sprawi, że 1 lipca będzie dla Polski terminem jak najbardziej realnym.

Teraz chciałbym jeszcze odpowiedzieć na pytania szczegółowe.

Co do dokumentów, które zostały przyjęte obligatoryjnie... Ogólnie sytuacja wygląda w ten sposób, iż dokumenty są przyjmowane w całości i musimy przestrzegać wszystkich zawartych w nich zapisów i rozstrzygnięć. Jeśli chodzi o dokumenty obligatoryjne, to w przygotowaniu dwóch z nich uczestniczyliśmy, przy pozostałych zaś prace będą prowadzone i kontynuowane.

W swojej wypowiedzi już po części odpowiedziałem na pytanie dotyczące sfery rolnictwa. Chcę tę odpowiedź uzupełnić wątkiem, jaki wiąże się z koniecznością zmiany wszelkich aktualnie realizowanych mechanizmów, również tych, które wykraczają poza cła. Chodzi przede wszystkim o konieczność zniesienia opłat wyrównawczych z dniem 1 lipca 1995 r., jeśli proces będzie przebiegał zgodnie z założeniami, jakie państwu zaprezentowałem, a wszystkie pozostałe elementy będą zgodne z ustaleniami zawartymi w dokumentach końcowych Rundy Urugwajskiej. Mianowicie, po stawkach celnych niższych niż ustalone w tych dokumentach, będzie wprowadzany do Polski towar w określonych grupach artykułów rolno-spożywczych w wysokości 3% ich konsumpcji na rynku polskim z lat 1986-1988. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Ministrze. Chwileczkę, proszę jeszcze zostać. Czy są jeszcze pytania?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W zobowiązaniach dotyczących sfery rolnictwa mówi się o tak zwanym poziomie wsparcia sektora rolnego. Poziom wsparcia sektora rolnego uwarunkowany jest tym, w jakiej grupie krajów znalazło się dane państwo. Jeśli jest to kraj rozwijający się, to poziom wsparcia jest praktycznie dwa razy większy. W wypadku kraju rozwiniętego jest on odpowiednio niższy. Wobec tego mam pytanie, do jakiej grupy krajów zaliczona została Polska przez Światową Organizację Handlu?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Poprosiłbym o odpowiedź na to pytanie przedstawiciela ministra rolnictwa, który uczestniczy w tych rokowaniach i może przedstawić Wysokiej Izbie szczegółowe informacje na ten temat.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Pan senator Chelkowski, bardzo proszę.

Senator August Chelkowski:

Ja mam jeszcze pytanie, Panie Ministrze. Pan powiedział, że zlikwidowane zostaną dopłaty wyrównawcze ...

(Senator Zofia Kuratowska: Proszę nacisnąć przycisk.)

Już nacisnąłem.

A czy zostaną również zniesione dotacje po przeciwnej stronie? Bo jeżeli chodzi o zniesienie tych dopłat, to dotyczy to tylko polskiej strony? Prawda?

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Tak. W dokumentach końcowych Rundy Urugwajskiej GATT przewidziane są jednolite systemy dotyczące regulacji i ewentualnie udziału środków budżetowych, państwowych w gospodarce rolnej. A zniesienie opłat wyrównawczych

jest z naszej strony wymogiem, jaki nakłada na nas Runda Urugwajska GATT i dokumenty stanowiące o powołaniu Światowej Organizacji Handlu. Również muszą ulec likwidacji dotacje, które do tej pory u naszych partnerów gospodarczych były przekazywane na sferę rolnictwa.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Frączek:

Panie Ministrze! Koszty produkcji w rolnictwie zależą, moim zdaniem, przede wszystkim od strefy klimatycznej. Tam, gdzie jest tania energia słoneczna, rośnie trzcina cukrowa, soja, winogrona, również kukurydza chętnie tam rośnie. Czy z chwilą wprowadzenia ratyfikacji tego układu o wolnym handlu coś się w Polsce zmieni? Bo zakładamy, że będziemy musieli konkurować na równych warunkach z tymi, którzy mają tanią soję... Od paszy zależy cena mięsa, jest to jej główny składnik. I wolny handel w wolnym świecie, przy zupełnie różnych kosztach wyjściowych zaowocuje jednoznaczną przegraną tych, którzy produkują w gorszych warunkach klimatycznych. I nie tylko klimatycznych, bo również stopa procentowa w naszym banku jakoś nie opada, lecz rośnie.

Moim zdaniem, już w tej chwili dosyć łatwo można przewidzieć następstwa.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie Senatorze, debata już była. Nikt się do niej nie zapisał.

Proszę o pytanie, a pana ministra o odpowiedź.

Senator Józef Frączek:

Pytanie było takie, czy pan minister podziela moje obawy, że strefa klimatyczna zadecyduje o tym, kto wygra.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Dokumenty rundy końcowej GATT nie regulują wielkości dostaw słońca.

(Senator Józef Frączek: No właśnie.)

W związku z tym, nie rozpatrują również tego typu sytuacji. Natomiast jednoznacznie regulują kwestie dostępu do naszego rynku towarów i produktów, które w Polsce nie są produkowane. Również regulują jednoznacznie wielkość dostaw przy niższej stawce celnej, ułatwiającej dostęp do naszego rynku.

(minister L. Podkański)

Jeśli będzie taka potrzeba lub eksporterzy i importerzy uznają, że będą zainteresowani importem zwiększonych ilości soi do Polski, to zapłacą zdecydowanie wyższe cło. Będzie ono wyższe o kilkadziesiąt procent. A w wypadku nadmiernego importu tego artykułu do Polski wzrośnie ono nawet o ponad 100%.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

(Senator Jan Adamiak: Nie otrzymałem odpowiedzi.)

Panie Senatorze, podejdzie pan do przedstawiciela rządu, który odpowie panu na to pytanie.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Nie udzielię panu odpowiedzi, ponieważ nie znam tej sprawy szczegółowo, nie uczestniczyłem w rozmowach dotyczących gruntów rolnych...

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Ach, przepraszam, jeszcze pani senator Stokarska ma pytanie.

Senator Jadwiga Stokarska:

Wydaje mi się, że źle zrozumiałam odpowiedź pana ministra.

(Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Lesław Podkański: Którą?)

Czy to jest możliwe, żeby kraje zachodnie z tak wysokich dotacji, jakie u nich istniały w stosunku do rolnictwa, zeszyły do tak niskich, jakie mamy u nas w kraju? Czy mamy na to gwarancje? Dziękuję.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Mamy gwarancję na to, że system wspierania będzie we wszystkich krajach jednakowy. Czyli mamy gwarancję również na to, że nie będzie dysproporcji w zaangażowaniu środków, które – pośrednio lub bezpośrednio – będą kierowane przez rządy do określonych dziedzin gospodarki, w tym również do rolnictwa. I mamy takie gwarancje.

Senator Zbigniew Romaszewski

Co to znaczy i jak to będzie liczone?

Wszystkie problemy dotyczące szczegółowych rozstrzygnięć i negocjacji będą wymagały długich

i znużających wyliczeń, negocjacji i ustaleń. Wszystkie rozstrzygnięcia zapadały, jak powiedziałem wcześniej, drogą konsensu. Będziemy mieli do tych spraw stałego przedstawiciela. Zwiększy się liczba kontyngentów i regulacji. Tym samym na administrację spadnie dodatkowy ogrom zadań i obowiązków wynikających z tego, że dojdą dodatkowe, niestety administracyjne, regulacje, które muszą być realizowane i przestrzegane. I to musi być osiągnięte na drodze już dwustronnej wymiany poglądów i ostatecznych rozstrzygnięć.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Pan senator Gawronik, bardzo proszę.

Senator Aleksander Gawronik:

Panie Ministrze, mam pytanie szczegółowe. Czy to oznacza, że w ramach budżetu państwa Polska będzie zobowiązana do podniesienia dotacji do niektórych artykułów nawet o 70%? Bo jeżeli mają być równe dotacje i wspólne wyliczenia, to jest rzeczą oczywistą, że albo tamci obniżą, albo my podniesiemy. I teraz jest pytanie: czy jesteśmy do tego przygotowani?

I drugie pytanie szczegółowe. Ten układ dotyczy bardzo istotnego producenta rolnego, producenta drobiu. I tutaj wątpliwości pana senatora Frączka wydają się bardzo zasadne, ponieważ mięso drobiowe wejdzie na polski rynek, a znaczna różnica w kosztach produkcji spowoduje, że polski producent drobiu praktycznie zostanie całkowicie zlikwidowany.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Mięso drobiowe wejdzie na polski rynek przy obniżonej stawce celnej w ustalonej wielkości – kilkadziesiąt tysięcy ton – ustalonej i precyzyjnie zapisanej na określony rok. Mięso drobiowe, które by miało dotrzeć na polski rynek i zagrozić naszemu rodzimemu przemysłowi drobiarskiemu wejdzie – to znaczy w praktyce nie wejdzie – przy stawce większej niż 90, 100 czy 140%. Bo nawet takie pozycje są w tej chwili ostatecznie przyjęte i zaakceptowane w dokumentach końcowych.

Jeśli chodzi natomiast o pierwszą część pytania, o dotacje, to uważam, że w tym momencie po prostu nie możemy udzielić odpowiedzi na nie. Dlatego, że proces wdrożenia i wprowadzenia dokumentów końcowych Rundy Urugwajskiej GATT jest przewidziany na 2 lata. Jest to ten okres pierwszy, który będzie czasem na wejście do Światowej Organizacji Handlu. Wtedy będą dopiero docierały się wszystkie mechani-

(minister L. Podkański)

zmy i niezbędne ewentualne ostateczne postanowienia, które będą zapadały na sesjach ministerialnych, bo sesje ministerialne są władne zmienić i wprowadzić określone decyzje dla wszystkich członków założycieli Światowej Organizacji Handlu.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski.

Panie Ministrze! Rozumiem, że opłaty wyrównawcze i ceny minimalne wchodzi już, a dotacje dopiero będą przedmiotem negocjacji.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Panie Senatorze, z dniem 1 lipca 1995 r., kiedy to wchodzi w życie tak zwany pakiet rolny w Unii Europejskiej, my również, dołączając się z ratyfikowanymi dokumentami końcowymi Światowej Organizacji Handlu, wprowadzamy niezbędne zmiany, czyli koncesje rolne. To oznacza, że dostosowujemy nasze stawki celne do rozstrzygnięć dokumentów końcowych Rundy Urugwajskiej, a tym samym likwidujemy opłaty wyrównawcze.

Kwestia zaangażowania budżetów państw, na przykład w wymienioną dziedzinę rolną, kwestia dotacji jest natomiast kwestią przyszłości.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Proszę, pan senator Pastuszka.

Senator Stefan Pastuszka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym wyrazić ukontentowanie, iż prawa strona sali stała się wielkim obrońcą polskiego rolnictwa i polskiego rynku. Przecież pamiętamy, jak niedawno zarzucano Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, iż chce zostawić skansen, że w ogóle nie dotuje się rolnictwa itp. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie Senatorze, ale to nie jest pytanie.
(Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Lesław Podkański: Na to pytanie nie odpowiadam, bo go nie było.)

Pan senator Frączek, proszę.

Senator Józef Frączek:

Czy mógłby pan powiedzieć nam, na czym polegały różnice między Francją a Stanami Zjednoczonymi w ramach Rundy Urugwajskiej. Były tak poważne, że groziły zerwaniem tych negocjacji.

**Minister Współpracy
Gospodarczej z Zagranicą
Lesław Podkański:**

Oczywiście. Tutaj sprawa jest bardzo prosta, były to tak zwane elementy określonego lobbingu poszczególnych branż. Jeśli chodzi o Francję, była to kwestia rolnictwa francuskiego, zaś jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, była to kwestia dostępu najnowszych rozwiązań technologicznych w odniesieniu do rynku muzycznego. I te negocjacje, które były między nimi, były bardzo trudne i żmudne – jest to kwestia dwustronnych negocjacji – ale w ostatecznej fazie zakończyły się pomyślnie. Strony ustąpiły i dogadały się co do poziomu dostępu do własnych rynków.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania? Nie ma. Czy przedstawiciel ministerstwa rolnictwa może odpowiedzieć panu senatorowi Adamiakowi? Proszę z miejsca.
Dziękuję, Panie Ministrze.
(Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Lesław Podkański: Dziękuję.)

**Pracownik Ministerstwa
Rolnictwa i Gospodarki
Żywnościowej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Moje nazwisko Zapędowski, pracuję w Departamencie Integracji Europejskiej Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i jeżeli można, chciałbym uzupełnić wypowiedź pana ministra Podkańskiego w sprawie dotyczącej dotacji do eksportu i dotacji do produkcji, bo takie dwie kategorie dotacji były przedmiotem negocjacji Rundy Urugwajskiej GATT.

Polska jest zaliczana, a właściwie zaliczyła się sama w momencie wstępowania do GATT w 1967 r., do grupy państw rozwiniętych, wobec tego obowiązuje nas mechanizm redukcji tych dotacji przyjęty dla tej grupy państw. Nie oznacza to, że poziomy, od których redukuje się te dotacje, są jednakowe. Po prostu ma być takie samo tempo redukcji, a w przypadku dotacji do produkcji wynosi ono 20%, natomiast w przypadku dotacji do eksportu odpowiednio 36%, jeżeli chodzi o wydatki na dotacje do eksportu, i 21%, jeżeli chodzi o ilość dotowanego towaru.

(pracownik ministerstwa)

Polska, korzystając z ogólnych zasad przyjętych w czasie Rundy Urugwajskiej, wzięła za okresy bazowe lata 1986-1988 i 1986-1990. Z tego tytułu mogliśmy sobie zagwarantować określone, wysokie sumy, które mogą być użyte na wsparcie produkcji i eksportu. Nie oznacza to, że te sumy muszą być rzeczywiście wydatkowane. To jest granica, której nie będziemy mogli przekroczyć.

Jeżeli chodzi o wielkości, to są one zapisane w liście koncesji. I tak wsparcie produkcji będzie mogło być dotowane w granicach 4 miliardów dolarów, a redukcja zmusi nas do zmniejszenia tej kwoty do 3,3 miliarda dolarów. Podobnie konkretne sumy są zapisane przy produktach, które ewentualnie mogłyby korzystać ze wsparcia eksportu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikowaniu Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizacją Handlu (WTO).

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnosili o przyjęcie bez poprawek ustawy o ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu i ten projekt uchwały za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 191A.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały przedstawionym przez Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Spraw Zagranicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki?

Kto jest przeciwko przyjęciu przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki?

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Przy obecnych 80 senatorach za projektem głosowało 73, przeciw – 4, wstrzymało się 2, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 4**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Porozumienia Ustanawiającego Światową Organizację Handlu.

Przystępujemy do punktu piątego porządku dziennego: inicjatywa ustawodawcza Senatu –

projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności gospodarczej.

Przypominam, że projekt tej ustawy został przedstawiony na 40. posiedzeniu Senatu w dniu 3 lutego 1995 r. Na tym samym posiedzeniu została też przeprowadzona debata nad przedstawionym projektem ustawy, w trakcie której zgłoszono wnioski i propozycje... Bardzo bym panie prosił o spokój.

Po wyczerpaniu listy mówców marszałek Senatu, zgodnie z art. 63 ust. 2 Regulaminu Senatu, zarządził przerwę w obradach nad tym projektem i skierował go do Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w celu umożliwienia im ustosunkowania się do zgłoszonych w trakcie debaty wniosków i propozycji.

Informuję, że obie komisje na wspólnym posiedzeniu ustosunkowały się do zgłoszonych w trakcie debaty wniosków i przygotowały nowy projekt ustawy, uzupełniony o te wnioski, oraz projekt uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pana senatora Zbigniewa Kulaka, i przedstawienie sprawozdania komisji.

Przypominam jeszcze, że sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 128C.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam niewątpliwie zaszczyt zarekomendować Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności gospodarczej.

Jestem głęboko przekonany, że inicjatywa legislacyjna, z jaką wystąpiła grupa 14 senatorów, w większości nie lekarzy, we wrześniu ubiegłego roku, nie ma w żadnej mierze charakteru politycznego, nie jest też wyrazem grupowego interesu środowiska lekarskiego – czy szerzej ujmując – fachowych pracowników ochrony zdrowia.

Jej nadrzędnym celem jest ochrona interesu obywateli: byłych, aktualnych i przyszłych pacjentów, pacjentów szukających fachowej i kompetentnej pomocy w momencie konieczności skorzystania ze świadczeń zdrowotnych, określonych precyzyjnie w ustawie o zakładach opieki zdrowotnej.

Wtórny celem proponowanej ustawy jest ochrona interesu państwa, czyli wszystkich podatników, gdyż zgłoszony projekt ma eliminować skutki błędów, niewłaściwych zaleceń leczniczych lub niekompetentnie przeprowadzonych zabiegów, co w konsekwencji, poprzez wypłacanie zasiłków chorobowych i świadczeń rento-

(senator Z. Kulak)

wych, obciąża budżet państwa, powoduje wiele tragedii osobistych i rodzinnych.

Obowiązująca, kilkakrotnie nowelizowana ustawa o działalności gospodarczej z 1988 r. umożliwia legalne udzielanie świadczeń zdrowotnych przez osoby nie podlegające żadnej fachowej kontroli ani nadzorowi merytorycznemu. W efekcie obecnie można udzielać porad oraz wykonywać zabiegi bez prawa wykonywania zawodu medycznego i nie będąc lekarzem. Tak daleko posunięty liberalizm gospodarczy stanowi powszechne zagrożenie i z pewnością nie zbliża nas, a wręcz oddala od cywilizowanych uregulowań prawnych.

W toku prac nad ustawą zapoznaliśmy się ze sposobami uregulowań w tym zakresie w różnych państwach europejskich. Z ich analizy wynika, że proponowane przez nas rozwiązanie, wprowadzenie konieczności koncesjonowania działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych, jest najwłaściwsze, zbliżone do rozwiązań obowiązujących w Niemczech, Belgii, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii. We Francji, Norwegii i Austrii uzdrowiciele nie posiadają w żadnej formie statusu legalności. Ciekawe i godne naśladowania jest rozwiązanie szwajcarskie, zabraniające jakichkolwiek form reklamy przez uzdrowiaczy.

Senatorowie biorący udział we wspólnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zapoznali się szerzej z aktualną sytuacją w zakresie legalności udzielania świadczeń zdrowotnych przez nielekarzy w naszym kraju.

Z akceptacją przyjęliśmy także poglądy wyrażone przez Wysoką Izbę w debacie plenarnej. Przypomnę, że w dyskusji 3 lutego wzięło udział sześciu senatorów. Pięć głosów oddano za projektem ustawy. Głos szósty, wyraźnie odbiegający od poprzednich, został oceniony w reakcjach *ad vocem* jako dysonans w parlamencie cywilizowanego kraju.

W związku z udziałem w posiedzeniu połączonych komisji przedstawicieli samorządu lekarskiego, którego liczne sugestie skłoniły nas do wystąpienia z inicjatywą legislacyjną, zadałem pytanie, czy stanowisko izb lekarskich nie uległo zmianie? Pytanie to było konsekwencją fragmentarycznej wypowiedzi prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, doktora Madeja, w telewizyjnej „Panoramie” wyemitowanej 12 lutego bieżącego roku. Uzyskaliśmy jednoznaczna odpowiedź podtrzymującą stanowisko zajmowane od początku prac nad tą ustawą, a domagające się merytorycznego nadzoru nad wszelkimi formami udzielania świadczeń zdrowotnych w naszym kraju.

W dyskusji, oprócz głosów senatorów, z zainteresowaniem wysłuchaliśmy też opinii przed-

stawicieli środowiska terapeutów niekonwencjonalnych. Ze zrozumieniem przyjęliśmy opinię, że i oni wyrażają poparcie dla ustawowego wprowadzenia koncesjonowania udzielania tych świadczeń. Przeprowadzenie koniecznych weryfikacji w ich środowisku pozwoli w efekcie wyeliminować działania nieuczciwe, a nawet nieetyczne. Także obecni na posiedzeniu przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej akceptująco zaopiniowali proponowane rozwiązania.

W głosowaniu senatorowie przyjęli ostateczny, uzgodniony tekst ustawy jednogłośnie. Jest on zawarty w druku nr 128C.

Panie i Panowie Senatorowie!

Śledząc w ostatnich tygodniach ze zdwojoną uwagą informacje prasowe, radiowe i telewizyjne, obserwuję większe zainteresowanie dziennikarzy problematyką alternatywnych metod leczenia, czy raczej pseudoterapii i to pozwalam sobie ocenić pozytywnie. Negatywnie natomiast odbieram fakt, że życzliwość autorów publikacji jest wyraźnie skierowana ku tym metodom. Czyżby światli autorzy tych tekstów naprawdę preferowali w odniesieniu do siebie samych lub członków swych rodzin metody terapeutyczne o tak wątpliwej skuteczności?

Interesującym wyjątkiem w ciągu ostatnich dwóch tygodni była informacja w jednym z dzienników ogólnopolskich o uzdrowicielu, który – cytuję – „doprowadził chorego do ciężkiego rozstroju zdrowia, lecząc zaawansowaną cukrzycę zaleceniem spożywania na surowo akwaryjnych gupików, popijanych własnym moczem. Życie uratowali mu lekarze z koszalińskiego szpitala”.

Kończąc, chciałbym wyrazić pogląd, że upłyne jeszcze wiele czasu, zanim nauczymy się demokratycznie i z szacunkiem dla partnera prowadzić rzeczowy spór na argumenty. Mówię to w kontekście kilku telefonów z pogrózkami, jakie odebrałem po ostatnim posiedzeniu Wysokiej Izby. Domyślam się, że pewna grupa pseudoterapeutów poczuła się zagrożona projektem ustawy. To właśnie umacnia mnie w przekonaniu o słuszności prezentowanej inicjatywy legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie, zadane z miejsca pytanie do pana senatora sprawozdawcy? Dziękuję.

Proszę bardzo, pan senator Adamiak.

Senator Jan Adamiak:

Mam jedno pytanie. Dlaczego ta ustawa wchodzi w życie dopiero po upływie trzech miesięcy?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Sanatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze, zastanawialiśmy się nad tym. Początkowo proponowaliśmy, żeby weszła ona w życie natychmiast, ale skoro już 45 lat, albo i więcej, funkcjonujemy w takiej sytuacji, to stwórzmy *vacatio legis* na tyle elastycznie, żeby można się przygotować do tej decyzji i żeby nie była ona szokiem dla społeczeństwa, i dla tych terapeutów.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Proszę, pan senator Gawronik.

Senator Aleksander Gawronik:

Rozumiem, że wkraczamy w ostatnią fazę, w związku z tym mam pytanie do pana senatora. W wielu krajach, na przykład w Niemczech, leczą się rezonansem magnetycznym, jak również aparatami typu Bicom, które nie są akceptowane przez izby lekarskie, chociaż przynoszą znaczną poprawę zdrowia. Czy tego typu praktyka paralelarska będzie zakazana, czy też nie?

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Senatorze, nie chcemy zakazywać żadnej praktyki. Praktyk pseudomedycznych czy też paramedycznych opisano w literaturze około dwustu. To, o czym pan mówi, jest po prostu jednym z tych dwustu elementów. Po prostu chcemy, żeby nadzorować to, co się w tych gabinetach i w ramach tej praktyki dzieje. Dlatego, że w tej chwili – jak już mówiłem dwa tygodnie temu – technik żeglugi śródłądowej może złożyć oświadczenie, że od następnego dnia będzie wykonywał masaż ciała oraz handel obwoźny. I natychmiast, już od jutra zaczyna leczyć. To jest naganne.

Natomiast jeżeli w metodzie, o której pan mówi, jest coś skutecznego i okaże się, że chociaż małej części pacjentów aparatura ta pomaga, to oczywiście zostanie wydana koncesja – albo bezwzględna, albo warunkowa.

Jeżeli jednak będą się działy rzeczy naganne, to te koncesje będzie można cofnąć.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania?

Zamykam dyskusję nad przedstawionym projektem ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności gospodarczej oraz nad tym projektem ustawy. Przypominam, że przedstawione projekty zawarte są w druku nr 128C.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały oraz projektu ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko przyjęciu przedstawionego projektu uchwały oraz projektu ustawy, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 73 senatorów, za projektem głosowało 58, przeciwne były 3 osoby, a 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności gospodarczej wraz z tym projektem ustawy.

Informuję, że Wysoka Izba upoważniła senatora Zbigniewa Kulaka do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję też, że porządek dzienny czterdziestego pierwszego posiedzenia został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń i wystąpień senatorów poza porządkiem dziennym.

Przypominam, że zgodnie z art. 42 ust. 5 Regulaminu Senatu...

Panowie Senatorowie, czy mogę przynajmniej przeczytać to, co mnie obowiązuje!? Przecież po cichu też możemy sobie pomówić, nie musimy przy tym krzyżeć. Panowie, o parę decybeli ciszej i wszystko będzie w porządku!

Przystępujemy do oświadczeń i wystąpień senatorów poza porządkiem dziennym. Przypominam, że zgodnie z art. 42 ust. 5 Regulaminu Senatu, wystąpienie takie nie może trwać dłużej niż 3 minuty.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Jerzy Adamski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem przedstawić Wysokiej Izbie mój raport o stanie przestrzegania praw człowieka w konflikcie rosyjsko-czeczeńskim, w zakresie niezbędnej pomocy humanitarnej dla uchodźców na terenie Inguszetii i Dagestanu.

Przygotowałem ten raport, ażeby...

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Jeszcze moment, Panie Senatorze. W związku z tym, że panie i panowie senatorowie wychodzą, chciałem zapowiedzieć, że następne posiedzenie Senatu odbędzie się 16 i 17 marca 1995 r.

Przepraszam, Panie Senatorze, że przeszkodziłem.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Raport ten zamierzam skierować do różnych organizacji międzynarodowych, zajmujących się problemem pomocy humanitarnej, jak również do Komisji Praw Człowieka czy to Rady Europy, czy to Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„W dniach od 14 do 17 lutego przebywałem w Nazranii, stolicy Inguszetii, oraz w rejonach przygranicznych Czeczenii. Podczas pobytu miałem okazję wizytować dwa obozy dla uchodźców i szpital w Nazranii oraz przeprowadzić szereg rozmów, zarówno z uchodźcami, rannymi, jak i przedstawicielami władz Inguszetii.

Równocześnie problem konfliktu czeczeńskiego zdominował odbywającą się w Moskwie konferencję pod tytułem «KGB wczoraj, dziś i jutro», w której uczestniczyłem. Szereg wystąpień deputowanych do parlamentu rosyjskiego oraz działaczy na rzecz praw człowieka, dotyczących problemu konfliktu czeczeńskiego, pogłębił mój pogląd w tej sprawie i skłonił do przedstawienia niniejszego raportu.

W dziedzinie drastycznego łamania praw człowieka, na pierwszy plan wysuwają się dwa zagadnienia.

1. Funkcjonowanie na terenie Osetii – Mazdok, Władykawkaz – oraz Stawropolskiego Kraju tak zwanych „filtracyjnych punktów”, czyli pewnej formy obozów koncentracyjnych, do których kierowana jest ludność męska Czeczenii w wieku od 14 do 60 roku życia, zatrzymana na punktach granicznych, dworcach, a przede wszystkim podczas pacyfikacji czeczeńskich osiedli, wsi i miasteczek. Terror fizyczny, tortury powtarzają się w relacjach wszystkich osób, z którymi miałem okazję rozmawiać na temat konfliktu czeczeńskiego. Powtarza się na przykład relacja naocznych świadków o wiązaniu zatrzymanym mężczyznom rąk i nóg oraz wrzucaniu ich warstwami do ciężarówek, którymi odwożeni są do Mazdoku.

Jak dotychczas nikogo, ani z parlamentu Rosji, ani z międzynarodowych organizacji humanitarnych, nie wpuszczono do obozów.

Kiedy wizytowałem szpital w Nazranii, na oddziale chirurgii przebywał w ciężkim stanie pobicia z odbitymi nerkami, krwimoczem człowiek, którego rodzina zdołała wykupić z obozu w Mazdoku. Stan chorego nie pozwolił na przeprowadzenie rozmowy.

2. Zjawisko maruderstwa oddziałów OMON pacyfikujących czeczeńskie osiedla. Wkraczające oddziały, w atmosferze terroru fizycznego – pobicia, rozstrzelania – dopuszczają się grabieży mienia ludności cywilnej. Grabież ta obejmuje zarówno co cenniejsze przedmioty użytku osobistego, jak i domowego. Po «oczyszczeniu» zabudowania są palone bądź burzone.

Wydaje się, że jedynie presja międzynarodowej opinii publicznej oraz stanowcza postawa i nadzór ze strony organizacji międzynarodowych są w stanie zahamować narastającą falę terroru.

3. Osobnym zagadnieniem jest problem uchodźców z Czeczenii, głównie kobiet, dzieci i starców przybywających na tereny Dagestanu i Inguszetii ze zniszczonego Groznego, a także w ostatnim okresie – z pacyfikowanych wsi i miasteczek.

Na terenie Inguszetii, liczącej około dwustu kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców, przebywa aktualnie – stan na 16 lutego 1995 r. – 101 700 uchodźców z Czeczenii oraz 52 800 uchodźców z Osetii. Ingusze zmuszeni zostali do opuszczenia Prigorodnego Rejonu Osetii, w wyniku pogromów i pacyfikacji przeprowadzonych w listopadzie i grudniu 1992 r.

Ze względu na niewielką liczbę budynków użyteczności publicznej na terenie Inguszetii większość uchodźców mieszka w domach rodzin, znajomych lub wręcz u obcych ludzi. Ośrodki gromadzące uchodźców są nieliczne. Pociąg sypialny na stacji w Nazranii – 950 osób, sanatorium w Siernawodzku – 1500 osób, szkoła nr 2 w Nazranii – 500–600 osób.

Ponieważ większość mieszkańców opuszczała Grozny, nie zabierając ze sobą praktycznie nic – często uciekano bez okryć wierzchnich – zakres niezbędnej pomocy jest ogromny i obejmuje obok żywności oraz opału praktycznie wszystkie przedmioty konieczne do życia. Podobnie dramatycznie przedstawia się sprawa zaopatrzenia szpitali, przy czym do szpitali po stronie czeczeńskiej, jak Aczchoj-Martan, Urus-Martan, Staryje Atagi, Szali czy Gudermes, pomoc praktycznie nie dociera, przejmowana jest bowiem przez władze wojskowe Rosji i kierowana do Mazdoku.

Problem uchodźców przebywających w Dagestanie jest mi mniej znany. Głównym ośrodkiem koncentracji uchodźców jest tutaj Chasawiurt. W sumie szacuje się, że na terenie Dagestanu przebywa ponad 100 000 uchodźców.

W tych warunkach problem pomocy międzynarodowej dla uchodźców w Inguszetii i Dagestanie staje się sprawą palącą

Główną trudnością przy organizowaniu pomocy humanitarnej jest zapewnienie, aby docierała ona na tereny Czeczenii administrowane przez rząd Dudajewa, a także do Inguszetii i Dagestanu, gdzie znajduje się większość uchodźców.

(senator Z. Romaszewski)

Szczególne moje zaniepokojenie wywołała relacja zasłyszana w obozie dla uchodźców w Siernowodsku i potwierdzona przez wiele osób. Dzieci znajdujące się na terenie ośrodka, bawiąc się, znalazły w jego pobliżu zrzuconą przez rosyjskie helikoptery broń i amunicję. Broń i amunicja zostały przekazane władzom administracyjnym. Sam incydent sprawia wrażenie prowokacji, która miała doprowadzić do pacyfikacji ośrodka dla uchodźców, a która jednocześnie grozi rozszerzeniem się konfliktu na inne republiki północnego Kaukazu." Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Adamskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Stanisław Kochanowski.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje wystąpienie jest bardzo długie, w związku z tym, żeby nie łamać regulaminu, – chociaż zgłosiłem, że to będą trzy oświadczenia – prosiłbym pana marszałka o spowodowanie, abym otrzymał odpowiedź od ministerstw, do których zwracam się z pytaniem. Oświadczenie złożę do protokołu.

Wicemarszałek Sefan Jurczak:

Dobrze, Panie Senatorze. Proszę o dołączenie do protokołu*.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Kochanowskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Stanisław Ceberek.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W październiku poruszyłem z tego miejsca sprawę, którą skierowałem do Ministerstwa Finansów, dotyczącą ustawowych zwolnień z podatku rolnego. Problem ten jest regulowany przez ustawę z dnia 2 sierpnia 1984 r. – tekst jednolity z dnia 2 sierpnia 1993 r.

Generalnie rzecz biorąc, ustawa nakłada obowiązek zwolnień w przypadku sprzedaży gruntów rolnych, a tym samym wpływa na zmniejszenie dochodów gmin. Jest ona szczególnie istotna w tych częściach naszego kraju, gdzie w zdecydowany sposób przeważają grunty należące dawniej do Państwowego Funduszu Ziemi czy do skarbu państwa. Mam tu na myśli szczególnie część Polski zachodniej i Polski północnej.

* Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu

Ministerstwo Finansów w styczniu bieżącego roku udzieliło mi odpowiedzi, w której zbagatelizowało problem. Stwierdzono, że skala zjawiska jest bardzo mała.

W dniu dzisiejszym złożyłem, podpisany przez 27 senatorów, wniosek zawierający propozycję zmiany ustawy o podatku rolnym. Sprawa jest o tyle ważna, iż wiele gmin pozbawiono możliwości oddziaływania na kształtowanie własnej gospodarki, nawet przeciwdziałania w ten sposób bezrobociu. Jednocześnie odbiera się gminom wpływy i nie zostaje to zrekompensowane subwencjami wyrównawczymi. A przecież minister finansów, odpowiadając na moje ówczesne oświadczenie stwierdził, że takiej możliwości nie ma, ponieważ to spowoduje bardzo poważne konsekwencje finansowe dla budżetu państwa.

Zgłoszona inicjatywa, generalnie rzecz biorąc, nie narusza możliwości finansowych państwa, pozostawia bowiem sprawę zwolnień w kompetencji samorządów.

W tej sytuacji zwracam się do szanownego prezydium o maksymalne przyspieszenie trybu prac nad zgłoszoną inicjatywą ustawodawczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Ceberek. Pan senator Henryk Stokłosa oddał swoje oświadczenie do protokołu**.

Senator Stanisław Ceberek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Byłem przedwczoraj w Płockiem na spotkaniu. Pytano mnie, czy my wiemy, co dzieje się w „Petrochemii”. Prawdopodobnie są tam poważne nadużycia, to znaczy wywozi się nielegalnie dużą ilość paliwa. Nie wiem, czy jest to prawda, czy nie, ale po mojej wizytacji w cukrowni w Glinojeku i w kopalni „Wieczorek” wiem, że takie rzeczy się dzieją. Stąd pytanie do pana ministra sprawiedliwości: dlaczego nie zapobiega się takim działaniom?

Następna sprawa. Jak Wysoka Izba wie, ciągle zarzucam prywatyzacji niesprawiedliwe działanie. Chciałbym się kiedyś dowiedzieć, czy ja mam rację, że po prostu jestem zbyt uczulony na tę sprawę? Dlatego chciałbym zwrócić się do pana ministra Kaczmarka z prośbą, żeby mi wytłumaczył, co dała państwu i narodowi prywatyzacja wybranych przez mnie zakładów: fabryki papieru w Ostrołęce, huty w Warszawie i fabryki papieru w Kwidzynie. Jednocześnie chciałem zapytać, co nam ma dać prywatyzacja polskiego przemysłu tytoniowego. Zgodnie z oświadczeniem pana ministra Kaczmarka tylko 40% surowca

** Oświadczenie złożone do protokołu – w załączeniu

(senator S. Ceberek)

będzie pochodziło z Polski. W tej chwili płaci się 5 000 złotych za kilogram. Plantatorzy już teraz rezygnują z uprawy tytoniu. Będziemy więc mieli truciznę z zagranicy. Będziemy truli się i jeszcze będziemy za tę truciznę płacili!

Kolejna sprawa. Nie wiem, jak długo będziemy myśleli o podatku drogowym. Fatalny stan naszych dróg doprowadzi do tego, że wkrótce przez Polskę nie będzie można przejechać. A przecież to taka prosta sprawa. Dziś mieliśmy trochę czasu, żeby zastanowić się i dołożyć opodatkowanie dla wszystkich przejeżdżających przez nasz kraj obcokrajowców. Tak się robi we wszystkich państwach. Polecam to uwadze moich przyjaciół z Wysokiej Izby.

Chciałbym poruszyć również problem budownictwa. Mówimy o rekreacji, mówimy o turystyce. Proszę państwa, przejedźcie się na Pojezierze Mazurskie, to zobaczycie, jak jest upstrzone budkami, śmieciami... Uważam, że każdy akwen powinien odgrodzić jedną część, żeby tam mógł przenocować ptak, ryba. Bo w zasadzie za parę lat nie będzie tam już po co jechać, chyba żeby przyjrzeć się brudom. No i sprawa przetwórstwa śmieci! Tego nikt chyba nie sprawdza.

Na zakończenie jeszcze kilka słów. Byłem wczoraj w Ostrowii Mazowieckiej na spotkaniu z kombatantami. Pytali, kiedy będą sądzeni aferyści. Mówili: „Panie senatorze, okradali nas Niemcy – kazano nam przebaczać, okradali nas Rosjanie – kazano nam przebaczyć. Teraz okradają nas nasi i też każą nam przebaczać. Kiedy

wreszcie usłyszymy, że przynajmniej jedna afera jest rozliczona?”. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Chronowski:

Komunikat pierwszy. Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą odbędzie się jutro, to jest 24 lutego o godzinie 9 minut 45, w sali nr 176.

Drugi komunikat. Po zakończeniu obrad Senatu odbędzie się krótkie posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich w sali nr 182. Również po zakończeniu obrad odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności w sali nr 179. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Informuję, że protokół czterdziestego pierwszego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji będzie wyłożony do wglądu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 253.

Zamykam czterdzieste pierwsze posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 31)